

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2015

10

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Przemysław Gumiński, Radosław Nowaczewski
Olga Maria Piaskowska, Maciej Plaskacz
Elżbieta Szczepanowska, Magdalena Wróbel
Bartosz Wołodkiewicz, Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer SA
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl



MARIAN SŁONIEWSKI
SĘDZIA SĄDU NAJWYŻSZEGO
(1929–2015)

W dniu 31 sierpnia 2015 r. w Katowicach
zmarł sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku

Marian Słoniewski

Sędzia Marian Słoniewski urodził się dnia 24 marca 1929 r. w Ożarowie. Studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim ukończył w 1953 r. W wyniku nakazu pracy podjął pracę w przemyśle, w 1957 r. uzyskując tytuł radcy prawnego Okręgowego Urzędu Górniczego w Tychach. W 1959 r. rozpoczął aplikację sędziowską w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, ukończoną egzaminem sędziowskim w 1961 r. W latach 1961–1964 był asesorem w okręgu tego Sądu. W 1964 r. został

sędzią Sądu Powiatowego w Katowicach, gdzie orzekał w sprawach cywilnych i był przewodniczącym wydziału. W 1973 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, w którym – od 1981 r. – był wizytatorem ds. cywilnych. Orzekał w sprawach cywilnych rewizyjnych oraz szkolił aplikantów sądowych.

Z dniem 1 lipca 1990 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, które zajmował do czasu przejścia w stan spoczynku, tj. do dnia 24 marca 1999 r.

Został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1980), Złotą odznaką „Zasłużony w rozwoju województwa katowickiego” (1981) oraz – za wybitne zasługi dla wymiaru sprawiedliwości – Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1999).

Sędzia Marian Słoniewski zmarł w Katowicach w dniu 31 sierpnia 2015 r. po długiej i ciężkiej chorobie. Został pochowany w dniu 3 września 2015 r. w grobie rodzinnym na cmentarzu komunalnym przy ul. Pannewnickiej w Katowicach – Ligocie, w sąsiedztwie Bazyliki Ojców Franciszkanów.

J.G.

Wspomnienie

Okoliczności sprawiły, że przez prawie całe aktywne zawodowe życie śp. sędziego Mariana Słoniewskiego, Jego drogi zawodowe przeplatały się z moją pracą w sądownictwie. Mniej więcej w tym samym czasie pracowaliśmy w Sądzie Powiatowym w Katowicach, awansowaliśmy do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, gdzie oprócz orzekania w wydziałach cywilnych, pełniliśmy funkcje wizytatorów; On był wizytatorem do spraw cywilnych, ja – do spraw rodzinnych i nieletnich. W tym samym dniu zostaliśmy powołani na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego.

Z okresu pracy w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach przypominam sobie zabawną historię ilustrującą „konflikty” między sędziami cywilistami a sędziami rodzinnymi. W czasie dyskusji Marian po prostu zarzucił wizytatorom ds. rodzinnych, że „nie znają się na prawie cywilnym”, chodziło zaś o pewien aspekt postępowania i orzecznictwa w sprawach o alimenty, którego nie będę tu wymieniał. Już w tamtym okresie Zmarły

był cenionym cywilistą, z którego wiedzy i doświadczenia korzystali liczni prawnicy, przede wszystkim zaś sędziowie sądów powszechnych.

Powołanie nas do Sądu Najwyższego była trochę zaskakujące. Na początku 1990 r. odbywało się zgromadzenie ogólne sędziów okręgu Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, na które – z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości – przyjechał ówczesny wiceminister sędzia Bogusław Nizieński, zapytując, dlaczego żaden sędzia z okręgu katowickiego nie kandyduje do Sądu Najwyższego. W wyniku tej uwagi uczestnicy zgromadzenia zgłosili jako kandydatów do Sądu Najwyższego, a zgromadzenie przegłosowało ich pozytywnie: Halinę Gordon-Krakovską z wydziału karnego, Marię Tyszel z wydziału ubezpieczeń społecznych oraz Jarosławę Majewską, Mariana Słoniewskiego i moją skromną osobę, z wydziałów cywilnych. Wszystkich wymienionych sędziów pozytywnie zaopiniowała Krajowa Sądownictwa, a Prezydent RP Wojciech Jaruzelski powołał ich na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego.

Sędzia Marian Słoniewski objął stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w trudnym okresie zmian ustrojowych i ideologicznych w Polsce po 1989 r., w odnowionym składzie Sądu Najwyższego. Na samym początku było bardzo dużo spraw do rozpoznania, przekazanych z likwidowanej wtedy Głównej Komisji Arbitrażowej. Sąd Najwyższy pracował w trudnych warunkach lokalowych (przy ul. Ogrodowej), przy braku odpowiedniego zakwaterowania w Warszawie sędziów mieszkających poza stolicą. W Sądzie Najwyższym nie działali wówczas jeszcze asystenci, a komputeryzacja zaczęła się dopiero w połowie lat 90. Do Sądu Najwyższego trafiały wtedy liczne sprawy o różnym stopniu trudności i niejednokrotnie bardzo słabo dopracowane. Sędzia Marian Słoniewski – jak wielu innych sędziów – dojeżdżał do Warszawy. Wszystko to stwarzało dodatkowe problemy i trudności.

Śp. sędzia Marian Słoniewski dobrze radził sobie z wypełnianiem obowiązków orzeczniczych i pokonywaniem tych trudności. Był zawsze dobrze przygotowany do rozpraw, zarówno pod względem znajomości akt, jak i problematyki prawnej. Przy rozstrzyganiu spraw miał swoje zdanie, ale szanował odmienne stanowiska koleżanek i kolegów sędziów, starając się je zrozumieć. Był skromnym sędzią, który w cichości i spokoju wymierzał sprawiedliwość nie tylko według litery prawa, ale również

z rozsądkiem, według zasad sprawiedliwości w granicach obowiązującego prawa. W bezpośrednich kontaktach był może trochę szorstki, jednak pod tym sposobem bycia krył się szacunek i życzliwość dla drugiego człowieka.

Pośród licznych spraw, w których orzekał sędzia Marian Słoniewski, zawierających ważne zagadnienia prawne, wymienić trzeba przede wszystkim te, w których był sprawozdawcą. Należą do nich sprawy, w których podjęto uchwały w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (np. z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 1/93, i z dnia 25 stycznia 1994 r., III CZP 150/93), oraz uchwały podjęte w składach „zwykłych”, w których Marian Słoniewski był sprawozdawcą (np. III CZP 26/92, III CZP 174/92, III CZP 128/93, III CZP 125/93, III CZP 173/94, III CZP 171/94, III CZP 86/95, III CZP 107/96, III CZP 66/97). Na poglądy wyrażone przez sędziego Mariana Słoniewskiego Sąd Najwyższy wielokrotnie powoływał się w innych, licznych orzeczeniach (np. I CKN 875/98, II CKN 690/98, II CKN 795/98, II CKU 66/98, II CKU 58/98, II CKN 23/98, II CKN 19/98, III CKU 33/98, III CZ 105/98, III CZ 561/97, I CKN 297/98, III CKN 520/97, II CKN 739/97, II CKN 722/97, I CKN 713/97, II CKN 650/97, I CKN 575/97, II CKN 596/97, III CKN 358/97, III CKN 354/97, I CKN 448/97, III CKN 323/97, III CKN 316/97, III CZP 66/97, II CKN 421/97, II CKN 401/97, II CKN 379/97, II CKN 321/97, II CKN 344/97, I CKN 228/97, I CKN 186/97, III CZ 31/97, II CKN 167/97, I CKN 154/97, I CKU 7/97, I CKN 65/96, II CKN 8/96, III CKU 5/96, I CRN 221/95, III CZP 86/95, III CZP 173/94, I CRN 56/94, III CZP 150/93, III CZP 128/93, III CZP 45/91, III CZP 45/91).

Żona Zmarłego – Aleksandra Słoniewska jest sędzią Sądu Okręgowego w Katowicach w stanie spoczynku, a córka – Ewa Jastrzębska sędzią Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Zmarły był dobrym mężem i ojcem.

Obok Rodziny, śp. Mariana Słoniewskiego żegnali Jego dawni współpracownicy w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, a wśród nich sędziowie, którzy znali go z tamtego okresu, oraz sędziowie z dawnych sądów powiatowych, którzy pamiętają Go jako wizytatora. W imieniu Prezesa Sądu Najwyższego oraz sędziów Izby Cywilnej pożegnała Zmarłego sędzia Sądu Najwyższego Bogumiła Ustjanicz, która w serdecznych i ciepłych słowach wygłoszonych podczas uroczystości pogrzebowych w Bazylice Ojców Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach przedstawiła sylwetkę Zmarłego, Jego drogę życiową oraz

zasługi dla wymiaru sprawiedliwości. Również ja żegnałem Go na po-grzebie.

Drogi Marianku, po trudach ziemskiego życia i owocnej pracy w wy-miarze sprawiedliwości odpoczywaj w pokoju wiecznym. Do zobaczenia po tamtej stronie życia!

Bronisław Czech

Marian Słoniewski

Moja droga do Sądu Najwyższego

Obszerny fragment wspomnienia sędzie-
go Mariana Słoniewskiego, opublikowanego
w nr 6 „Izby Cywilnej” z 2003 r.

Moja droga do Sądu Najwyższego była długa; była wynikiem splotu różnych okoliczności, a nawet dziełem przypadku. Chciałem jednak mocno podkreślić, że możliwość kandydowania, a w konsekwencji wy-
boru na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego otworzyły mi zmiany
ustrojowe, jakie zostały zapoczątkowane po wyborach do Sejmu i Se-
natu w czerwcu 1989 r. Jeżeli zaś chodzi o przypadek, to chciałem wy-
jaśnić, że gdybym wygrał wybory na kandydata na Prezesa Sądu Wo-
jewódzkiego, względnie Wiceprezesa tegoż sądu, które miały miejsce
w styczniu i lutym 1990 r., to przypuszczalnie nie zgłosiłbym swojej kan-
dydatury na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego.

Po zmianach ustrojowych, zapoczątkowanych w 1989 r., zmierza-
jących m.in. do zapewnienia niezależności sądów i niezawisłości sę-
dziów, postanowiłem – jako szczerzy zwolennik zmian – wziąć udział
w wyborach na kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Wojewódz-
kiego, a następnie wiceprezesa ds. cywilnych tego Sądu, gdyż ma-
rzyło mi się, że po wyborze na którekolwiek z tych stanowisk będę
mógł dopilnować realizacji ustaleń przyjętych przy Okrągłym Stole
w zakresie reformy wymiaru sprawiedliwości. Moje zamiary, których
nie tałem, a także przynależność w latach 1980/81 do NSZZ „Solidar-

ność”, przypuszczalnie nie wszystkim kolegom sędziom się podobały, stąd też we wspomnianych wyborach nie uzyskałem zadowolających wyników.

Ponadto, w czasie wyboru kandydatów na stanowiska wiceprezesów Sądu Wojewódzkiego zorientowałem się, że bez względu na uzyskany we wspomnianych wyborach wynik, nie zostaną przedstawiony do nominacji na to stanowisko, postanowiłem – zresztą na skutek serdecznej zachęty ze strony bardzo wielu sędziów cywilistów – zgłosić swoją kandydaturę na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego.

Decyzja powyższa była dla mnie dość trudna, gdyż zdawałem sobie sprawę, że ewentualne powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego będzie wymagało ode mnie zmiany stylu pracy, stałych dojazdów do siedziby Sądu Najwyższego, kłopotów związanych z zakwaterowaniem w Warszawie itp., ale w wytworzonej sytuacji musiałem podjąć taką decyzję, nie bardzo zresztą wierząc, że wniosek mój odniesie sukces.

Tym razem jednak szczęście mi dopisało i z dniem 1 lipca 1990 r. zostałem powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. (...) W tym czasie Sąd Najwyższy był w zasadzie sądem rewizyjnym (rozstrzygającym przede wszystkim rewizje od orzeczeń Sądów Wojewódzkich), dlatego też – poza nielicznymi wyjątkami – rozpoznawanie tego typu spraw nie sprawiało mi poważniejszych trudności. To samo dotyczy spraw przejętych z Głównej Komisji Arbitrażowej, które wprawdzie miały swoją specyfikę, a zwłaszcza odmienny sposób zbierania materiału dowodowego, redagowania orzeczeń i ich uzasadnień, ale dla mnie orzekanie w tych sprawach, chociażby dlatego, że w swojej karierze zawodowej pracowałem przez pewien czas jako radca prawny, również nie przedstawiało większych problemów.

Nie przedstawiało też dla mnie większych trudności rozpoznawanie spraw, w których zostały wniesione rewizje nadzwyczajne. Znacznie więcej trudności, zwłaszcza w początkowej fazie orzekania w Sądzie Najwyższym, sprawiało mi rozstrzyganie zagadnień prawnych i podejmowanie uchwał, i to nie tylko ze względu na ich zawikłaność, ale przede wszystkim inny sposób rozstrzygania i uzasadniania tego typu orzeczeń.

Orzekanie w tego typu sprawach, nawet w których występował tylko problem jednostkowy, ewentualnie incydentalny (np. w kwestii pobie-

rania czy wysokości opłat), zawsze wymagało dużego nakładu pracy, zwłaszcza analizy dotychczasowego orzecznictwa, przestudiowania stosownej literatury, a przede wszystkim bardzo ścisłego precyzowania orzeczeń (tez), a także sporządzania wyczerpującego uzasadnienia. Wymogi w tym zakresie były wysokie także dlatego, że zgodnie z przyjętą w Izbie praktyką wszystkie uchwały były publikowane w zbiorach urzędowych.

Chciałem podkreślić, że mimo iż orzekanie w Sądzie Najwyższym wymagało dużego nakładu pracy i zaangażowania, często kosztem życia prywatnego i odpoczynku, ciągłych dojazdów do odległego miejsca stałego zamieszkania, a nawet zakwaterowania, to jednak te uciążliwości rekompensowała wspaniała atmosfera, koleżeńskość oraz chęć pomocy, jaka panowała w Izbie Cywilnej (...)

Katowice, marzec 2003 r.

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 14 listopada 2014 r., I CSK 5/14, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu, zagadnienia prawnego:

„Czy wydana z naruszeniem prawa decyzja zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym w nieruchomości, której dotyczyła niezgodna z prawem decyzja administracyjna odmawiająca przyznania byłemu właścicielowi nieruchomości prawa własności czasowej, wydana na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), może być także źródłem jego szkody?”
podjął uchwałę:

Jeżeli stwierdzono wydanie z naruszeniem prawa decyzji odmawiającej byłemu właścicielowi przyznania prawa do gruntu na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), źródłem poniesionej przez niego (jego następców prawnych) szkody nie jest decyzja zezwalająca na sprzedaż lokalu w budynku położonym na nieruchomości, także w razie stwierdzenia jej wydania z naruszeniem prawa.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 3 września 2015 r., III CZP 22/15, M. Wysocka, A. Owczarek, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, M. Romańska, T. Wiśniewski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 27 listopada 2014 r., IV.7003.102.2014.MC, zagadnienia prawnego:

„Czy sąd cywilny może stwierdzić nieważność umowy sprzedaży nieruchomości (umowy ustanawiającej użytkowanie wieczyste), zawartej przed dniem 1 stycznia 1998 r., z tego tylko powodu, że narusza ona prawo poprzedniego właściciela do zwrotu nieruchomości wywłaszczonej, która stała się zbędna na cele publiczne?”

podjął uchwałę:

Umowa sprzedaży wywłaszczonej nieruchomości oraz umowa ustanowienia użytkowania wieczystego na takiej nieruchomości nie są nieważne z powodu ich zawarcia z naruszeniem art. 69 ust. 1 i art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 15 września 2015 r., III CZP 107/14, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, M. Kocon, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski, M. Szulc, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 6 maja 2015 r., VI Ca 252/15, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dopuszczalne jest przysposobienie małoletniego z jednoczesnym ograniczeniem zarządu majątkiem małoletniego przez rodziców adopcyjnych poprzez ustanowienie kuratora do zarządu tym majątkiem?”

podjął uchwałę:

Niedopuszczalne jest orzeczenie przysposobienia z jednoczesnym ograniczeniem zarządu majątkiem małoletniego przez ustanowienie kuratora do zarządu tym majątkiem.

(uchwała z dnia 16 września 2015 r., III CZP 47/15, L. Koper, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 27 lutego 2015 r., I ACa 436/14, zagadnienia prawnego:

„Czy ze względu na skutki wynikające z art. 304 ust. 2 p.u.n., otwarcie postępowania upadłościowego w wyniku uchylecia układu i zmiany sposobu prowadzenia postępowania upadłościowego (art. 304 ust. 1 p.u.n.), otwiera dla syndyka dwuletni termin dla wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, o jakim mówi art. 132 ust. 3 p.u.n., jeżeli dla takiego powództwa upłynął ten termin liczony od dnia ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu?”
podjął uchwałę:

W razie uchylecia układu i otwarcia przez sąd zakończonogo postępowania upadłościowego, syndyk może żądać uznania czynności prawnej upadłego za bezskuteczną w terminie dwóch lat od dnia otwarcia postępowania upadłościowego, chyba że na podstawie przepisów kodeksu cywilnego uprawnienie to wygasło wcześniej (art. 132 ust. 3 w związku z art. 304 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.).

(uchwała z dnia 16 września 2015 r., III CZP 48/15, I. Koper, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2015 r., II Ca 904/14, zagadnienia prawnego:

„Czy prawo do korzystania z osobnej kwatery stałej, przydzielonej żołnierzowi zawodowemu w okresie obowiązywania ustawy z dnia 20 maja 1976 r. o zakwaterowaniu sił zbrojnych (Dz.U. z 1976 r. Nr 19, poz. 121 ze zm.), w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, która ustała wskutek rozwiązania małżeństwa przez rozwód przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o zmianie ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych (Dz.U. Nr 30, poz. 162), weszło w skład majątku wspólnego małżonków?”

podjął uchwałę:

Prawo do korzystania z osobnej kwatery stałej przydzielonej żołnierzowi zawodowemu w okresie obowiązywania ustawy z dnia 20 maja 1976 r. o zakwaterowaniu sił zbrojnych (Dz.U. Nr 19, poz. 121 ze zm.) w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, która ustała przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o zmianie ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych (Dz.U. Nr 30, poz. 162), stanowi składnik majątku wspólnego małżonków.

(uchwała z dnia 16 września 2015 r., III CZP 50/15, I. Koper, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 13 listopada 2014 r., I ACa 664/14, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wytoczenia powództwa na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2010 r. Nr 7, poz. 44) o ustalenie ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności odszkodowawczej za zaniechanie legislacyjne sąd jest uprawniony do dokonywania oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu grupowym o ustalenie odpowiedzialności pozwanego (art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, Dz.U. z 2010 r. Nr 7, poz. 44) sąd bada zarzut przedawnienia roszczenia pieniężnego, jeżeli dotyczy on wszystkich członków grupy i oparty jest na jednokowych okolicznościach odnoszących się do nich wszystkich.

(uchwała z dnia 16 września 2015 r., III CZP 51/15, I. Koper, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 12 marca 2015 r., V Ca 799/14, zagadnienia prawnego:

„Czy obowiązek pomniejszenia wysokości wszystkich przewidzianych w umowie leasingu, a niezapłaconych rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty – art. 709¹⁵ k.c. – przed umówionym terminem i rozwiązaniem umowy dotyczy także rat wymagalnych przed rozwiązaniem umowy?”

podjął uchwałę:

Obowiązek pomniejszenia wysokości przewidzianych w umowie leasingu a nie zapłaconych rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązaniem umowy, nie obejmuje rat wymagalnych przed rozwiązaniem umowy (art. 709¹⁵ k.c.).

(uchwała z dnia 16 września 2015 r., III CZP 52/15, I. Koper, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015 r., II Ca 1424/14, zagadnienia prawnego:

„1. Czy faktyczne korzystanie przez właściciela z nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia prowadzi na podstawie art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 k.c. do nabycia przez właściciela przez zasiedzenie służebności gruntowej obciążającej prawo użytkowania wieczystego;

2. czy faktyczne korzystanie przez osobę trzecią z nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia prowadzi na podstawie art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 k.c. do nabycia przez posiadacza służebności przez zasiedzenie służebności gruntowej obciążającej prawo własności czy prawo użytkowania wieczystego czy dwóch służebności, z których jedna obciąża, prawo własności, a druga prawo użytkowania wieczystego;

3. czy w sytuacji korzystania przez osobę trzecią z nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste w zakresie odpowiadającym treści

służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, z chwilą przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności na podstawie ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności rozpoczyna się bieg zasiedzenia służebności gruntowej obciążającej prawo własności nieruchomości czy zasiedzenie biegnące przeciwko właścicielowi stanowi kontynuację dotychczasowego biegu zasiedzenia przeciwko użytkownikowi wieczystemu?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 16 września 2015 r., III CZP 49/15, I. Koper, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 84/15

„Czy oświadczenia woli jednego likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji o rezygnacji z pełnionej funkcji złożone jednemu wspólnikowi tej spółki jest skuteczne?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 27 lipca 2015 r., VI Gz 106/15, J.P. Naworski)

W ocenie Sądu Okręgowego, zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie istnieją wątpliwości co do tego, kto powinien być adresatem oświadczenia o rezygnacji członka w zarządzie (*scil.* likwidatora). Wskazał, że w doktrynie prezentowane są rozbieżne stanowiska w tym zakresie; od poglądów uznających, że adresatem oświadczenia zarządcy jest organ uprawniony do powołania nowego piastuna, przez przyjęcie legitymacji rady nadzorczej lub specjalnego pełnomocnika, o którym mowa w art. 210 § 1 k.c., aż do poglądu stanowiącego o kompetencji zarządu lub pełnomocnika zgodnie z zasadami reprezentacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego także brak zgodności w tej kwestii i prezentowane są co najmniej trzy stanowiska: o dopuszczalności biernej reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez pozostałych członków zarządu (wyrok z dnia 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09, nie publ.), o kompetencji organu powołującego zarząd (wyrok z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, nie publ.) oraz kompetencji pełnomocnika ustanowionego w trybie art. 210 § 1 k.s.h. (wyrok z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 223/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 145).

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że dominujące jest zapatrywanie, iż oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu wymaga zakomunikowania spółce, którą reprezentuje rada nadzorcza lub specjalny pełnomocnik.

O.M.P.

*

III CZP 85/15

„Czy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku wydziedzicznego traktuje się tak jakby nie dożył otwarcia spadku, a w konsekwencji, czy udział spadkowy, który by przypadął wydziedzicznemu zstępnemu przypada jego zstępnym?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 kwietnia 2015 r., II Ca 2495/14, Z. Zgud, B.Tabaka, A. Kruszewska)

W ocenie Sądu Okręgowego, istnieje wątpliwość związana z wpływem testamentu negatywnego (wydziedziczenia) na dziedziczenie ustawowe, mogą bowiem mieć zastosowanie w tym względzie dwie koncepcje. Pierwsza z nich zakłada zastosowanie art. 931 § 2 k.c. w drodze analogii. W takiej sytuacji, w przypadku testamentu negatywnego dziedziczą spadkobiercy ustawowi, a w miejsce wydziedziczonego wstępują jego zstępnii. Za taką koncepcją opowiada się część doktryny, jak też prezentowana jest ona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 10 kwietnia 1975 r., III CZP 14/75, OSNCP 1976 nr 2, poz. 28, oraz orzeczenie z dnia 28 maja 1971 r. III CZP 5/71, RPEiS 1972, nr 1, s. 350). Druga z możliwości polega na pominięciu wydziedziczonego spadkobiercy ustawowego i stwierdzeniu nabycia spadku na rzecz wszystkich pozostałych spadkobierców tego samego stopnia pokrewieństwa.

O.M.P.

*

III CZP 86/15

„Czy sąd wieczystoksięgowy może odmówić dokonania wpisu w księdze wieczystej wówczas, gdy istnieje znana mu urzędowo

przeszkoda do jego dokonania, powodująca, że dokonanie wpisu prowadziłoby do naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 4 września 2015 r., IV.510.152.2015.KD)

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, że w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego można spotkać rozbieżną wykładnię przepisów określających zakres uprawnień sądu wieczystoksięgowego w ramach badania prawidłowości wniosku o wpis do księgi wieczystej. W szczególności rozbieżność ta dotyczy tego, czy w ramach swojej kognicji sąd wieczystoksięgowy jest uprawniony do uwzględnienie okoliczności, niepowołanych wprawdzie w treści wniosku o wpis i załączonych do wniosku dokumentach, lecz znanych sądowi z urzędu.

Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że według jednego stanowiska zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego sąd nie może odmówić dokonania wpisu w księdze wieczystej na podstawie okoliczności, które są powszechnie znane lub doszły do jego wiadomości w inny sposób niż przez badanie treści wniosku, treści i formy dołączonych doń dokumentów oraz treści księgi wieczystej. Wnioskodawca zaznaczył jednak, że pogląd ten spotkał się z krytyką w piśmiennictwie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest także stanowisko odmienne, które odrzuca pogląd, że sąd prowadzący księgę wieczystą, rozpoznając wniosek o wpis do księgi wieczystej, ogranicza się do badania treści wniosku i dołączonych do niego dokumentów jedynie pod względem formalnym. Zgodnie z tym stanowiskiem, czynność stanowiąca podstawę wpisu powinna być zawsze zbadana i oceniona przez sąd pod względem jej skuteczności materialnej. Ta koncepcja opiera się na założeniu, że podstawę do wydania postanowienia odmawiającego dokonania wpisu mogą stanowić okoliczności, które doszły do wiadomości sądu w inny sposób niż przy badaniu treści wniosku i dołączonych do niego dokumentów lub które wynikają z treści księgi wieczystej lub są powszechnie znane. Sąd prowadzący księgę wieczystą ocenia, czy okoliczności te mają dla wpisu istotne znaczenie i jaką mają moc dowodową.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy akceptuje w ten sposób, wyrażony w piśmiennictwie pogląd, iż na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu wieczystoksięgowym ma zastosowanie art. 228 k.p.c. Zastosowanie tego artykułu następuje z modyfikacjami uwzględniającymi rodzaj postępowania, a w szczególności to, że sprawy rozpoznawane są na posiedzeniu niejawnym i z tego powodu odpada powinność sądu zwrócenia stronom uwagi na fakty znane mu urzędowo.

Rzecznik Praw Obywatelskich za uzasadniony uznał pogląd, że sąd wieczystoksięgowy może odmówić wpisu w księdze wieczystej, gdy istnieje znana mu urzędowo przeszkoda do jego dokonania. W takiej sytuacji sąd jest uprawniony do oddalenia wniosku o wpis ze względu na brak podstaw do jego dokonania (art. 626⁹ k.p.c.).

A.Z.

*

III CZP 87/15

„Czy świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie wraz z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest świadczeniem głównym czy ubocznym?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 lipca 2015 r., V Ca 568/15, A. Strączyńska, W. Beczek, D. Walczyk)

Umowa zawarta przez ubezpieczyciela z powodem przewidywała trzy świadczenia: świadczenie z tytułu dożycia, z tytułu śmierci i z tytułu wykupu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można mieć wątpliwości, że świadczenie z tytułu dożycia i świadczenie z tytułu śmierci stanowią świadczenia główne, które spełniane są w razie zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego – dożycia lub śmierci ubezpieczonego, do których art. 385¹ § 1 k.c. nie ma zastosowania wprost. Jednocześnie Sąd zauważył, że niełatwe jest jednoznacznie zakwalifikowanie świadczenia z tytułu wykupu w sytuacji, w której doszło do przedterminowego rozwiązania umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w tej kwestii występuje rozbieżność w orzecznictwie. Z jednej strony w podobnych rodzajowo sprawach

(np. w sprawach o opłaty likwidacyjne) Sąd Ochrony Konsumentów i Konkurencji orzekał o uznaniu postanowień przewidzianych w umowie za klauzule abuzywne, z drugiej zaś strony inne sądy wydawały rozstrzygnięcia przeciwne, wskazujące na brak możliwości zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. i nast., przyjmowano bowiem, że świadczenie wykupu jest świadczeniem głównym z umowy.

Rozważając różne argumenty przemawiające za przyjęciem jednego z dwóch zaprezentowanych stanowisk, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na uzasadnienie projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, gdzie wprost wskazano, że wszystkie trzy świadczenia to świadczenia główne. Podkreślił również, że piśmiennictwo w przedmiocie umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest ubogie; umowa taka uznawana jest za umowę ubezpieczenia albo za umowę mieszaną.

A.Z.

*

III CZP 88/15

„1. Czy służebność przesyłu dla gazociągu wybudowanego przed dniem 12 grudnia 2001 r. obejmuje obszar strefy kontrolowanej określonej w § 10 w zw. z § 110 i w załączniku Nr 2 do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie (Dz.U. z 2013 r., poz. 640),

a w razie pozytywnej odpowiedzi na pytanie 1,

2. Czy służebność przesyłu dla gazociągu może obciążać nieruchomości, na której nie znajduje się urządzenie przesyłowe, ale która jest objęta obszarem strefy kontrolowanej określonej w § 10 w zw. z § 110 i w załączniku Nr 2 do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie (Dz.U. z 2013 r., poz. 640),

a w razie negatywnej odpowiedzi na pytanie 1,

3. Czy wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu dla gazociągu wybudowanego przed dniem 12 grudnia 2001 r. obejmuje

również wynagrodzenie za istnienie obciążenia nieruchomości wynikającego ze strefy kontrolowanej określonej w § 10 w zw. z § 110 i w załączniku Nr 2 do rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie (Dz.U. z 2013 r., poz. 640) poza pasem służebności przesyłu, a jeśli tak, to czy takie wynagrodzenie dotyczy również, należącej do tego samego właściciela, nieruchomości, na której nie znajduje się urządzenie przesyłowe?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 11 sierpnia 2015 r., II Ca 554/14, R. Biegun, A. Grygierzec, A. Roman)

Sąd Okręgowy, analizując stanowisko wykluczające możliwość włączenia strefy kontrolowanej do pasa służebnego, wskazał, że odmienne są sfery regulacji cywilnoprawnej służebności przesyłu uregulowanej w kodeksie cywilnym, a do zakresu służebności przesyłu przysługującej przedsiębiorcy przesyłowemu nie należy strefa kontrolowana normowana w przepisach prawa administracyjnego, obejmująca ograniczenia wpisujące się w pojęcie ograniczenia prawa własności przewidzianego w art. 140 § 1 k.c. Ponadto strefa kontrolowana (ochronna) nie jest niezbędna do korzystania z urządzenia przesyłowego.

Stanowisko przeciwne, dopuszczające uwzględnianie strefy kontrolowanej jako określającej szerokość służebności przesyłu, zostało zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 69/13 (OSNC 2014, nr 9, poz. 91). Wzbudziło ono jednak poważne wątpliwości Sądu drugiej instancji, gdyż skupia się tylko na konsekwencjach prawnych istnienia urządzenia w sferze prawa administracyjnego, przenosząc je bezpośrednio na grunt prawa cywilnego, z pominięciem jednak różnic wynikających ze sposobu regulacji z samej materii, jaką rozstrzygają.

Sąd Okręgowy wskazał też, że odpowiedź twierdząca na pierwsze pytanie znacząco zwiększa wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu (strefa kontrolowana ma szerokość 30 metrów wzdłuż gazociągu, natomiast służebność 6 metrów).

M.M.

III CZP 89/15

„Czy przy składaniu przez członka zarządu oświadczenia woli o rezygnacji z pełnienia tej funkcji spółka kapitałowa, w razie braku odmiennego postanowienia umownego (statutowego), jest reprezentowana przez jednego członka zarządu lub prokurenta (art. 205 § 2 oraz art. 373 § 2 k.s.h.), radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 210 § 1 oraz art. 379 § 1 k.s.h.), przez organ uprawniony do powoływania członków zarządu, czy – w braku rady nadzorczej – przez zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie)?”

(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., BSA V-4110-4/15)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał na pojawiające się w orzecznictwie Sądu Najwyższego trzy dominujące poglądy, dotyczące tego, komu – w braku odmiennego postanowienia umownego (statutowego) – powinno być złożone oświadczenie woli członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji ze sprawowania tej funkcji.

Według pierwszego, powinien to być członek zarządu lub prokurent spółki, zgodnie z art. 205 § 2 oraz art. 373 § 2 k.s.h. (wyrok z dnia 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09, nie publ.). W tym kontekście Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uwypuklił trudności jakie powstają, gdy rezygnację składa członek zarządu jednoosobowego lub ostatni członek zarządu wieloosobowego.

Drugi wskazuje na radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością uchwałą zgromadzenia wspólników, zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h., a w spółce akcyjnej uchwałą walnego zgromadzenia, zgodnie z art. 379 § 1 k.s.h. (m.in. postanowienie z dnia 11 lipca 2014 r., III CZP 36/14, BSN 2014, nr 7, s. 8). Krytyka tego stanowiska opiera się m.in. na zakresie regulacji art. 210 k.s.h., który stanowi o reprezentacji spółki przez radę nadzorczą w sporach i umowach, natomiast rezygnacja nie należy do żadnej z tych kategorii.

Trzeci pogląd podkreśla, że działa w takim przypadku tzw. zasada lustra, a więc powinien to być organ uprawniony do powoływania członków zarządu spółki (wyrok z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, nie publ.).

Krytycy tego stanowiska wskazują jednak, że żaden przepis ustawy nie przyznaje kompetencji do reprezentacji spółki zgromadzeniu wspólników.

Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, niespójność wykładni godzi przede wszystkim w interes członka zarządu zamierającego złożyć rezygnację, niesie ryzyko dla samej spółki, która działa przez swoje organy, jej właściwa reprezentacja wymaga zatem pewności, kiedy zachodzi konieczność powołania zarządu czy też uzupełnienia jego składu. Ponadto ustalenie skuteczności rezygnacji członka zarządu ma znaczenie dla ustalenia, czy ponosi on odpowiedzialność za określone zobowiązanie, co ma wpływ na sytuację prawną wierzycieli.

Podobny problem, ale dotyczący likwidatora, przedstawiono w zagadnieniu prawnym III CZP 84/15 (*vide* omówienie wyżej).

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

1. Konstrukcja art. 5 ust. 2 Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzonego w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r. nawiązuje wyraźnie do wypracowanej w doktrynie koncepcji tzw. terytorializmu praw autorskich. W myśl tej koncepcji, twórca przysługuje równocześnie tyle praw podmiotowych, ile systemów prawnych w określonej sytuacji chroni dane dobro niematerialne. Przyjęcie tego założenia nakazuje przyjąć, że prawu państwa ochrony podlega nie tylko „zakres ochrony, jak też środki jej dochodzenia”, ale wszystkie kwestie objęte statutem praw autorskich, a więc również wiążące się oceną powstania, treści i wygaśnięcia praw autorskich.

2. Nie można uznać, że do oceny przesłanek nabycia autorskich praw majątkowych przez podmiot zagraniczny oraz skutków tego nabycia mają zastosowanie w – procesie o ochronę tych praw przed sądem polskim – przepisy kraju, w którym doszło do ich pierwotnego nabycia.

3. Wyrażona w art. 5 ust. 2 Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzonego w Paryżu dnia 24 lipca 1971 r. norma kolizyjna, wskazująca, według jakich przepisów udziela się ochrony podmiotowi uprawnionemu, wyłącza – zgodnie z powszechnie przyjętą zasadą pierwszeństwa konwencji międzynarodowych przed prawem krajowym

(art. 1 § 2 p.p.m.) – zastosowanie norm prawa prywatnego międzynarodowego państwa ochrony.

(wyrok z dnia 15 września 2011 r., II CSK 572/10, G. Misiurek, W. Katner, A. Kozłowska, nie publ.)

Glosa

Michała Bohaczewskiego, Glosa 2015, nr 3, s. 89

Glosa jest aprobująca.

Glosator odniósł się do rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy kontrowersyjnej kwestii określenia podmiotu pierwotnie uprawnionego z tytułu praw autorskich na tle art. 5 ust. 2 Konwencji berneńskiej. Kwestię tę przesądzono na korzyść zasady państwa, w którym dochodzona jest ochrona (zasada terytorializmu). Wprawdzie autor glosy stwierdził, że trafność przyjętego przez Sąd Najwyższy rozwiązania jest dyskusyjna, zarówno ze względu na brzmienie przepisu, jak i potrzeby międzynarodowego obrotu utworami, niemniej jednak w obecnym stanie prawnym rozstrzygnięcie jest zgodne z przepisami Prawa prywatnego międzynarodowego.

Wyrażona w art. 5 ust. 2 Konwencji berneńskiej norma kolizyjna wskazuje prawo państwa ochrony jako prawo właściwe do określenia pierwotnie uprawnionego z tytułu praw autorskich. Pogląd ten Sąd Najwyższy wywiódł z zasady terytorializmu praw autorskich i jednocześnie stwierdził, że w świetle przepisów prawa właściwego, wskazanego w art. 5 ust. 2 Konwencji, należy przeprowadzić także ocenę przesłanek i skutków nabycia autorskich praw majątkowych przez podmiot zagraniczny. Sąd Najwyższy wskazał, że zasada terytorializmu wręcz nakazuje przyjąć, iż prawu państwa ochrony podlegają wszystkie kwestie objęte statutem prawnoautorskim, w tym wiążące się z oceną powstania, treści i wygaśnięcia praw autorskich. W konsekwencji przyjął zasadę szerokiej wykładni tego przepisu.

Tymczasem – w przekonaniu autora glosy – należy podzielić pogląd ograniczający zakres normy zawartej w art. 5 ust. 2 Konwencji berneńskiej do kwestii zakresu i środków ochrony związanych z wykonywaniem praw. Glosator stwierdził, że przepis ten nie pozwala w żaden sposób stwierdzić, iż rozstrzyga o prawie właściwym dla określenia podmiotu

praw autorskich. W przeciwieństwie do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy, autor glosy przyjął, że art. 5 ust. 2 Konwencji nie wskazuje prawa właściwego, pozwalającego go określić. W efekcie – jego zdaniem – pojawia się konieczność sięgnięcia do reguł kolizyjnoprawnych niższego rzędu.

Glosator podkreślił, że zasada prawa państwa ochrony w zakresie w jakim miałyby się odnosić do wskazania prawa właściwego dla określenia podmiotu pierwotnie uprawnionego z tytułu praw autorskich, jest nieuzasadniona z punktu widzenia pewności prawa i zasad międzynarodowego obrotu prawa autorskimi. W ocenie glosatora, należy ją odrzucić nie tylko w świetle Konwencji berneńskiej, która w ogóle nie pozwala określić prawa właściwego dla rozstrzygnięcia tej kwestii. Powinno się to uczynić również na tle krajowych reguł kolizyjnoprawnych, na co pozwala nieobjęcie tej kwestii w sposób wyraźny hipotezą art. 46 ust. 1 p.p.m. Brak jednak innego przepisu, który nadawałby się w większym stopniu do uregulowania tego zagadnienia w odmienny sposób, aniżeli art. 5 ust. 2 Konwencji berneńskiej. W rezultacie, w obecnym stanie prawnym trzeba zatem uznać, że pierwotnie uprawnionego z tytułu praw autorskich określa się według prawa państwa ochrony.

P.G.

*

Podstawę odpowiedzialności osoby, za którą bez podstawy prawnej inny podmiot wykonał obowiązek ustawowy, ponosząc z tego tytułu wydatki, stanowią albo przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (art. 752 i nast. k.c.), albo przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405–409 k.c.), przy czym wybór roszczenia należy do powoda i zastosowanie pierwszej z nich wyłącza drugą. Dopiero stwierdzenie, że okoliczności faktyczne nie pozwalają na kwalifikację stosunku jako prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, pozwala na zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

(wyrok z dnia 24 stycznia 2013 r., V CSK 133/12, L. Walentyłowicz, D. Dończyk, K. Pietrzykowski, nie publ.)

Glosa

Przemysława Drapały, Państwo i Prawo 2015, nr 7, s. 133

Glosa jest częściowo krytyczna.

Komentowany wyrok Sądu Najwyższego dotyczy dwóch ważnych dla praktyki problemów, które dotychczas nie były dogłębnie rozważane w judykaturze, tj. relacji między normami regulującymi prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia (art. 752 i nast. k.c.) a przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.), jak również interpretacji przesłanek zastosowania instytucji prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia do przypadków wykonania przez jeden podmiot obowiązków ustawowych ciążących na innym podmiocie wbrew jego woli.

Ocenie poddano dwa elementy glosowanego wyroku. Pierwszym z nich jest sformułowany w sposób generalny i odzwierciedlony w tezie wyroku pogląd Sądu Najwyższego dotyczący wzajemnej relacji między instytucją bezpodstawnego wzbogacenia a prowadzeniem cudzych spraw bez zlecenia. Zapatrywanie to, zdaniem autora, zasługuje na aprobatę, natomiast krytycznie ocenił drugi element, tj. rozstrzygnięcie dokonane *in casu* i oparte na uzasadnieniu, że powód prawidłowo prowadził cudzą sprawę (tj. sprawę gminy) bez zlecenia i powinien otrzymać zwrot poniesionych kosztów oświetlenia jako wydatków i nakładów (art. 753 § 2 zdanie drugie k.c.). Do polemiki skłoniła komentatora także przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 754 k.c.

M.W.

*

Działka gruntu uwidoczniiona w ewidencji jako droga, która nigdy nie była drogą w rozumieniu art. 4 pkt 2 w związku z art. 2a ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.), może być przedmiotem zasiedzenia.

(postanowienie z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 514/12, B. Myszką, W. Katner, A. Piotrowska, OSNC 2013, nr 12, poz. 143; OSP 2015, nr 6, poz. 59; BSN 2013, nr 7, s. 13; Rej. 2013, nr 9, s. 169; NPN 2013, nr 3, s. 135)

Glosa

Dariusza Chacińskiego i Grzegorza Rząsy, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 6, poz. 59

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorzy wyróżnili dwa kierunki wykładni: przypisujący decydujące znaczenie możliwości zasiedzenia danej nieruchomości formalnemu przeznaczeniu nieruchomości pod drogę publiczną oraz kładący nacisk na okoliczność, czy przedmiotem wniosku o zasiedzenie jest rzeczywiście droga w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Przychylając się do drugiego poglądu, nie zaakceptowali stanowiska Sądu Najwyższego uzależniającego stwierdzenie zasiedzenia od oceny, czy nieruchomość będąca przedmiotem wniosku w rozsądnym okresie nie stanie się budowlą przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowaną w pasie drogowym. Stwierdzili, że obecnie – co do zasady – zasiedzeniu podlegają wszystkie nieruchomości gruntowe, bez względu na ich przeznaczenie lub miejsce położenia, a ewentualne odstępstwa ustawowe od zasady wyrażonej w art. 172 k.c. powinny być interpretowane ściśle.

Wyrazili zapatrywanie, że wyłączeniu spod zasiedzenia ze względu na treść art. 2a ustawy o drogach publicznych podlega grunt w granicach pasa drogowego, na którym – obok drogi – są faktycznie zlokalizowane również inne obiekty budowlane i urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu, a także urządzenia związane z potrzebami zarządzania drogą. Dodali, że granic pasa drogowego zdefiniowanego w art. 4 pkt 1 ustawy o drogach publicznych nie można utożsamiać z liniami rozgraniczającymi drogę.

Odnosząc się do sformułowanego przez Sąd Najwyższy kryterium rozpoczęcia inwestycji w rozsądnym terminie zauważyli, że w stosunku do nieruchomości innych niż publiczne wydanie ostatecznej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, która skutkuje przejściem z mocy prawa na podmiot publiczny własności nieruchomości w liniach podziału określonych w decyzji, powoduje brak możliwości zasiedzenia takich nieruchomości, które uzyskują status nieruchomości publicznych nabytych w celu realizacji inwestycji drogowej.

M.P.

Niezachowanie formy pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej, dla której ustawa przewiduje sankcję nieważności w przypadku niezachowania formy szczególnej, skutkuje nieważnością udzielonego pełnomocnictwa i stanem działania przez rzekomego pełnomocnika bez umocowania, a nie nieważnością całej czynności.

(postanowienie z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 516/12, B. Myszka, W. Katner, A. Piotrowska, nie publ.)

Komentarz

Anety Pankowskiej i Michała Wilińskiego, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 16

Komentarz jest krytyczny.

Przedmiotem komentarza jest rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w zakresie skutków niezachowania wymaganej formy pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej, dla której ustawa przewiduje formę szczególną, ze skutkiem *ad solemnitatem*.

W ocenie komentatorów, art. 99 § 1 k.c. powinien być interpretowany w związku z art. 73 § 2, a nie z art. 58 k.c., ponieważ pierwszy określa formę czynności prawnej. W konsekwencji, zdaniem autorów, niezachowanie formy pełnomocnictwa do dokonania czynności prawnej, dla której ustawa przewiduje sankcję nieważności w przypadku niezachowania formy szczególnej, skutkuje nieważnością udzielonego pełnomocnictwa i stanem działania przez rzekomego pełnomocnika bez umocowania, a nie nieważnością całej czynności, jak przyjął Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu.

Głosę do postanowienia sporządził M. Borkowski (Lex nr 1331352).

B.W.

*

Uchwała zgromadzenia wspólników zmieniająca umowę spółki przez wyłączenie indywidualnej kontroli wspólników, a więc pozbawiająca ich prawa służącego każdemu wspólnikowi z mocy art. 212 § 1 k.s.h. z tytułu posiadanego udziału, stanowi uszczu-

plenie prawa udziałowego każdego wspólnika i wymaga – z mocy art. 246 § 3 k.s.h. – uzyskania zgody każdego wspólnika.

(wyrok z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 694/12, M. Wysocka, M. Kocon, Z. Kwaśniewski, Izba Cywilna 2015, nr 6, s. 59)

Komentarz

Anny Lewińskiej i Natalii Tracichleb, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 28

Autorki nie zajęły jednoznacznego stanowiska. Podkreśliły jedynie, że orzeczenie pozostaje w zgodzie nie tylko z brzmieniem art. 246 § 3 k.s.h., ale również z ugruntowaną linią orzecznictwa sądów powszechnych oraz poglądami doktryny, z których wynika, że przepis ten dotyczy także uprawnień wspólnika, przysługujących mu jako udziałowcowi spółki na tych samych ogólnych zasadach co innym wspólnikom, a nie tylko udziałów uprzywilejowanych.

M.M.

*

teza oficjalna

Zgoda zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na zbycie udziałów (art. 182 § 1 k.s.h.) może być wyrażona w drodze pisemnej uchwały podjętej przez wspólników w sposób określony w art. 227 § 2 k.sh.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

W przedmiocie formy zgody na zbycie udziałów można wyróżnić trzy możliwe warianty. W pierwszym, zgodnie z art. 182 § 3 k.s.h., czyli regulacją kodeksową, zgody udziela spółka, reprezentowana przez zarząd, w formie pisemnej, co wyłącza stosowanie art. 63 § 2 k.c. w związku z art. 180 k.s.h. W drugim wariantcie do wyrażenia zgody, umowa upoważnia zgromadzenie wspólników lub radę nadzorczą, w trzecim wymagana jest zgoda innego podmiotu

(np. wojewody czy organu samorządu terytorialnego). Nie ulega wątpliwości, że w tej ostatniej sytuacji, zgoda innego podmiotu powinna być udzielona na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 63 § 2 k.c. w związku z art. 180 k.s.h.).

(wyrok z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 713/12, G. Misiurek, B. Myszk, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2014, nr D, poz. 65)

Komentarz

Joanny Czekaj i Katarzyny Sawickiej, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 16

Aprobując omawiane rozstrzygnięcie, komentatorki zwróciły uwagę, że wyrok stanowi kolejny głos w dyskusji nad istotą oraz zasadami stosowania tzw. klauzul winkulacyjnych, uzależniających zbycie udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (akcji w spółkach akcyjnych) od zgody innego podmiotu (samej spółki, rady nadzorczej, zgromadzenia wspólników, walnego zgromadzenia, innego wspólnika, akcjonariusza, czy osoby trzeciej). Wskazały, że klauzule te stanowią ograniczenie zasady swobody umów i mogą być interpretowane jako przejaw działania przeciwko naturze spółki kapitałowej. W związku z tym zgodziły się treścią komentowanego orzeczenia, wydanego w myśl zasady, że wyjątków nie należy interpretować w sposób rozszerzający.

Głosę częściowo krytyczną opracował M. Borkowski (Lex nr 1391108).

E.S.

*

Wykreślenie z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego spółki akcyjnej będącej dłużnikiem nie wyłącza ochrony jej wierzycieli na podstawie art. 527 i nast. k.c.

(uchwała z dnia 11 września 2013 r., III CZP 47/13, B. Ustjanicz, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC 2014, nr 4, poz. 38; BSN 2013, nr 9, s. 6; MPH 2013, nr 6, s. 44; Rej. 2013, nr 9, s. 166; Rej. 2013, nr 11, s. 172; Rej. 2014, nr 4, s. 169)

Komentarz

Daniela Krajewskiego i Krzysztofa Brysiewicza, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 22

Komentatorzy zwrócili uwagę na brak w polskim porządku prawnym przepisów o „dziedziczeniu” po osobach prawnych, co zmusiło Sąd Najwyższy do poszukiwania konstrukcji prawnych, które umożliwiłyby wyjaśnienie statusu prawnego długów wykreślonej z rejestru osoby prawnej lub tzw. majątku polikwidacyjnego. Wskazali, że poszukiwanie takich konstrukcji nie mogło jednak abstrahować od panującego w Polsce porządku konstytucyjnego, a zwłaszcza art. 64 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Autorzy podnieśli, że skoro długi osoby fizycznej nie wygasają w wyniku jej śmierci, a spadkobierca może jedynie ograniczyć swoją odpowiedzialność w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, to przyjęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska o braku ochrony wierzyciela na podstawie art. 527 i nast. k.c. w sytuacji wykreślenia z rejestru przedsiębiorców spółki akcyjnej będącej dłużnikiem sprawiłoby, iż istniałyby drastyczne różnice w sytuacji prawnej obu rodzajów podmiotów prawa cywilnego. Taką sytuację, w świetle art. 64 ust. 2 Konstytucji, komentatorzy uznali jednak za nadzwyczaj niepożądaną.

Komentowana uchwała została omówiona w przeglądach orzecznictwa przez M. Stanika (Forum Prawnicze 2013, nr 5, s. 102), M. Bączyka (M.Pr.Bank. 2014, nr 11, s. 63) oraz M. Kućkę (Forum Prawnicze 2014, nr 2, s. 96).

E.S.

*

W razie nieosiągnięcia zamierzonego celu powstaje roszczenie o zwrot świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c., mimo że świadczący wiedział o braku zobowiązania.

(wyrok z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13, K. Pietrzykowski, W. Katner, M. Szulc, OSNC 2014, nr 7–8, poz. 82; BSN 2014, nr 2, s. 13; NPN 2014, nr 1, s. 127; MoP 2014, nr 23, s. 1248)

Glosa

Jerzego P. Naworskiego, Glosa 2015, nr 3, s. 24

Glosa, co do zasady, jest krytyczna.

Zdaniem glosatora, nie można podzielić poglądu Sądu Najwyższego przyjmującego, że prowadzenie przedsiębiorstwa jest pojęciem szerszym od prowadzenia działalności gospodarczej, co wywołuje w szczególności ten skutek, iż *condicto ob rem* przedsiębiorcy przedawnia się w terminie dziesięcioletnim. Sprzeciw glosatora wzbudził pogląd, że należy rozróżnić działania związane z działalnością gospodarczą oraz związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w znaczeniu art. 55¹ k.c., które nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej oraz na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą do wytwarzania dóbr materialnych, a także nie przynoszą żadnego zysku. Na poparcie tego poglądu Sąd Najwyższy, zdaniem autora, nie przedstawił żadnych argumentów poza odwołaniem się do swojego orzecznictwa, przyjmującego, że prowadzenie przedsiębiorstwa jest pojęciem co do zakresu szerszym niż prowadzenie działalności gospodarczej. Stanowisko to – jak podkreślił glosator – Sąd Najwyższy uznał za „niewymagające argumentów”, podczas gdy jest ono w jego ocenie błędne.

Zdaniem glosatora, nietrafny jest wniosek, że nabycie przez przedsiębiorcę udziałów w spółce prawa handlowego należy uznać za związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a nie działalności gospodarczej, a roszczenia dochodzone na podstawie art. 410 § 2 k.c. z tego tytułu za przedawniające się z upływem 10 lat. Wniosek ten jest wynikiem wykładni art. 118 *in fine* k.c. *contra legem*. Zdaniem glosatora, unormowanie to obejmuje roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej niezależnie od tego, czy przedsiębiorca (wierzyciel) prowadzi tę działalność bez przedsiębiorstwa czy w formie przedsiębiorstwa. W konsekwencji o tym, czy nabycie przez przedsiębiorcę udziałów (akcji) jest związane z działalnością gospodarczą, a tym samym czy jego roszczenie dochodzone na podstawie art. 410 § 2 k.c. z tego tytułu przedawnia się w terminie trzyletnim (art. 118 *in fine* k.c.), decyduje całokształt okoliczności. Jeżeli jednak przedsiębiorcą jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, to uza-

sadnione jest domniemanie, że czynność prawna, o której mowa, a tym samym *conductio ob rem*, są związane z jego działalnością gospodarczą.

Głosę krytyczną opracował również P. Bielski (Lex nr 1433750).

P.G.

*

W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, gdy nie wchodzi w rachubę stosowanie art. 235 § 3 k.s.h., nie może skutecznie zwołać walnego zgromadzenia, przy zarządzie wieloosobowym, jeden z jego członków.

Działanie poza granicami kompetencji w odniesieniu do uchwały spółki kapitałowej mieści się w szerokim pojęciu sprzeczności z prawem w odniesieniu do uchwały w rozumieniu art. 252 § 1 k.s.h. i wywołuje sankcje nieważności.

(wyrok z dnia 19 grudnia 2013 r., III CSK 176/13, A. Kozłowska, J. Górowski, Z. Kwaśniewski, nie publ.)

Komentarz

Joanny Polakowskiej i Karola Szymańskiego, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 29

Komentarz jest aprobujący.

Rozpatrując zarzuty merytoryczne pozwanej spółki, Sąd Najwyższy ocenił, czy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, przy zarządzie wieloosobowym, której umowa nie przyznaje uprawnienia do zwoływania zgromadzenia wspólników podmiotowi innemu niż zarząd, zgromadzenie może zostać zwołane przez jednego z członków zarządu.

W ocenie autorów, wcześniejsze stanowisko orzecznictwa w tej kwestii było niejednoznaczne. W komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przychylił się do poglądu, dominującego w doktrynie, a wyrażonego wcześniej w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1991 r., I CR 410/90 (nie publ.) oraz z dnia 9 września 2010 r., I CSK 530/09 (OSNC 2011, nr 3, poz. 36). Zdaniem autorów, za trafnością tego poglądu przemawia to, że „niewątpliwie zwoływanie zgromadzenia wspól-

ników, z uwagi na rangę spraw rozstrzyganych przez ten organ, jest sprawą z zakresu prowadzenia spraw spółki przekraczających zwykły zarząd”.

W ocenie komentatorów, orzeczenie ma duże znaczenie dla praktyki, ponieważ Sąd Najwyższy „rozwiązał mogące powstawać dotychczas, w związku z niejednolitym stanowiskiem judykatury, wątpliwości na gruncie kompetencji do zwoływania zgromadzenia wspólników”, a także wyraźnie wskazał, że działanie poza granicami kompetencji powoduje, iż czynności podejmowane przez wadliwie ukonstytuowane zgromadzenie pozostają w sprzeczności z art. 252 § 1 k.s.h.

B.W.

*

teza oficjalna

Przepis art. 328 § 1 i § 5 k.s.h. jest podstawą roszczenia akcjonariusza o nakazanie spółce złożenia w dokumencie akcji określonej treści oświadczenia i wydania tego dokumentu.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

1. Uprawnienie do otrzymania dokumentu akcji, kwalifikowane jako kształtujące, nie wygasa przez czas trwania spółki i może być wykonane w każdym momencie tego okresu. Jeżeli przyczyną odmowy wydania dokumentów akcji nie jest brak uprawnienia (np. brak statusu akcjonariusza), to akcjonariusz może dochodzić tego roszczenia w ramach powództwa o nakazanie spółce złożenia określonego oświadczenia i wydania dokumentów akcji zawierających to oświadczenie o treści zgodnej z normą art. 328 § 1 k.s.h.

2. Należy odróżnić wydanie dokumentu akcji od przeniesienia jego posiadania. Wydanie dokumentu akcji, w postaci przekazania faktycznego władztwa nad dokumentem akcyjnym, powinno nastąpić wtedy, gdy to spółka ma przekazać dokument akcjonariuszowi w sytuacji, w której prawa z akcji powstały przez jej objęcie.

Okoliczność, że spółka przedwcześnie spełniła na rzecz swego akcjonariusza świadczenie pieniężne, które okazało się finalnie świadczeniem nienależnym, nie może być potraktowana jako równoznaczna z brakiem dokonania przez akcjonariusza wpłat na akcje imienne w rozumieniu art. 328 § 1 pkt 5 k.s.h. w związku z art. 335 § 2 k.s.h., ze skutkiem wyłączającym zasadność roszczenia o wydanie dokumentów akcji. Natomiast negatywną przesłanką wyłączającą uwzględnienie tego roszczenia nie jest w obu wskazanych przepisach Kodeksu spółek handlowych stan braku pokrycia akcji i to powstały w następstwie przedwczesnego spełnienia przez spółkę nienależnego powodowi świadczenia pieniężnego.

(wyrok z dnia 23 stycznia 2014 r., II CSK 172/13, B. Myszką, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, MoP 2015, nr 13, s. 1019)

Komentarz

Marcina Jasińskiego i Damiana Staszewskiego, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 19

Komentarz jest aprobujący.

Sąd Najwyższy rozstrzygał o żądaniu nakazania pozwanej spółce złożenia oświadczenia, którego treść odpowiadałaby dokumentowi akcji. W sprawie bezsporna była kwalifikacja nabytych przez powoda akcji jako akcji imiennych. Autorzy komentarza zgodzili się z oceną Sądu Najwyższego, że w sprawie doszło do przeniesienia posiadania akcji, a nie wydania dokumentu akcji. W ich ocenie, Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że uprawnienia akcjonariusza wynikające z art. 328 § 5 k.s.h. mają charakter kształtujący, nie wygasają i mogą być wykonane w czasie trwania spółki.

Zdaniem komentatorów, orzeczenie ma pewne znaczenie dla praktyki. W świetle rozstrzygnięcia proponują, aby spółka akcyjna wydawała dokument akcji, ponieważ posługiwanie się nim przez akcjonariusza „może uprościć wiele czynności zmierzających do realizacji przysługujących mu praw”.

B.W.

Czynność prawna dokonana przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowaną przez odwołanego członka zarządu, który w chwili jej dokonywania był nadal wpisany do rejestru przedsiębiorców, nie jest dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej.

(wyrok z dnia 12 lutego 2014 r., IV CSK 361/13, Z. Kwaśniewski, A. Piotrowska, M. Szulc, OSNC 2015, nr 1, poz. 10; BSN 2014, nr 4, s. 13; NPN 2014, nr 1, s. 126)

Komentarz

Joanny Czekaj i Marcina Kolasińskiego, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 24

Autorzy zgodzili się z poglądem Sądu Najwyższego, że art. 14 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym – inaczej niż kodeks cywilny – określa skutki prawne braku wymaganego wpisu w rejestrze. Wykładnia art. 14 i 17 ustawy, determinująca skutki czynności prawnych dokonywanych z uwzględnieniem treści wpisów ujawnionych w rejestrze przedsiębiorców, chroni interes uczestników obrotu w ten sposób, że podmiot działający w zaufaniu do treści tych wpisów nie może znaleźć się w sytuacji mniej korzystnej niż ta, w której znalazłby się, gdyby rzeczywisty stan prawny był zgodny ze stanem prawnym ujawnionym w rejestrze.

M.M.

*

Stanowiący niezbędną przesłankę dyferencyjnej metody ustalenia szkody stan hipotetyczny majątku poszkodowanego pozwala – zgodnie z dynamicznym charakterem szkody, stanowiącym jej zasadniczą cechę – uwzględniać zmiany, jakie nastąpiły w majątku poszkodowanego po wystąpieniu zdarzenia będącego przyczyną szkody, pozostające w granicach adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 2 k.c.). Wprawdzie roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody, jednakże jego treść może ulegać przemianom,

zależnie od ukształtowania hipotetycznego stanu majątku. Roszczenie każdorazowo obejmuje szkodę nie zaistniałą niegdyś, tuż po zajściu zdarzenia, które ją spowodowało, lecz istniejącą w chwili orzekania.

(wyrok z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 309/13, J. Frąckowiak, K. Tycza-Rote, H. Wrzeszcz, nie publ.)

Glosa

Macieja Kalińskiego, Glosa 2015, nr 3, s. 36

Glosa jest aprobująca.

Glosator odniósł się głównie do dyferencyjnej metody ustalenia rozmiarów szkody, która wymaga rekonstrukcji hipotetycznego stanu majątku poszkodowanego w okresie między powstaniem pierwszych niekorzystnych skutków zdarzenia szkodzącego a chwilą orzekania; nie zwalnia z niej nawet bardzo długi odstęp czasu. Nie wystarczy przy tym poprzestanie na ustaleniu tego stanu jedynie na chwilę pierwszego skutku szkodowego. Stanu hipotetycznego nie ustala się jednak – co podkreślił autor glosy – z zastosowaniem kryterium normalności. Konstrukcja adekwatności (normalności) następstw, mająca podstawę w art. 361 k.c., nie dotyczy hipotetycznego stanu majątku poszkodowanego, lecz realnych skutków zdarzenia szkodzącego, ściślej zaś odgraniczenia w ramach następstw rzeczywiście zaistniałych, za które ma odpowiadać dłużnik, od niespełniających kryterium adekwatności. Stan hipotetyczny natomiast może obejmować najbardziej choćby nienormalne następstwa, które jednak – po udowodnieniu – kształtują hipotezę dyferencyjną. Wymaganie adekwatności (normalności), skierowane pod adresem okoliczności kształtujących stan hipotetyczny, było w ocenie glosatora zbędne. Nie przekreśla to jednak – co glosator podkreślił – spójności wyводу Sądu Najwyższego.

Glosator zaaprobował radykalne odrzucenie przez Sąd Najwyższy obiektywnej metody ustalania rozmiarów uszczerbku jako uniemożliwiającej uwzględnienie płynnego charakteru szkody, której rozmiar nieraz zmienia się w czasie.

P.G.

Jeżeli w umowie spółki postanowiono, że rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy, a spółka rozpoczęła działalność w pierwszej połowie roku, jej pierwszym rocznym sprawozdaniem finansowym podlegającym wpisowi do rejestru na podstawie art. 40 pkt 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1203 ze zm.) jest sprawozdanie obejmujące okres od dnia rozpoczęcia przez nią działalności do końca roku kalendarzowego.

(uchwała z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CZP 15/14, I. Gromska-Szuster, K. Pietrzykowski, K. Polańska-Farion, OSNC 2015, nr 1, poz. 7; BSN 2014, nr 4, s. 9; Glosa 2014, nr 12, s. 13)

Komentarz

Agnieszki Nalazek i Piotra Letolca, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, do-datek, s. 21

Komentatorzy wskazali, że Sąd Najwyższy rozstrzygnął nieuregulowaną dotychczas kwestię składania do Krajowego Rejestru Sądowego sprawozdania finansowego za pierwszy rok działalności przez spółki, które rozpoczęły funkcjonowanie w pierwszej połowie tego roku. Zwrócili uwagę, że Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż spółka może złożyć wtedy do rejestru sprawozdanie finansowe za krótszy okres niż 12 kolejnych, pełnych miesięcy, tj. od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do końca tego roku obrotowego.

Głosę aprobującą do omówionej uchwały opracował również M. Borkowski (Lex nr 1463799). Omówili ją także w przeglądach orzecznictwa: P. Popardowski (Glosa 2014, nr 4, s. 13) oraz T. Szczurowski (PUG 2015, nr 3, s. 18).

E.S.

*

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony według umowy spółki do jej reprezentowania łącznie

z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do czynności określonego rodzaju.

(uchwała z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CZP 17/14, I. Gromska-Szuster, K. Pietrzykowski, K. Polańska-Farion, OSNC 2015, nr 2, poz. 17; OSP 2015, nr 4, poz. 40; BSN 2014, nr 4, s. 10; MoP 2014, nr 14, s. 723; NPN 2014, nr 1, s. 127; Rej. 2014, nr 5, s. 161; Rej. 2014, nr 6, s. 180)

Komentarz

Radosława L. Kwaśnickiego i Joanny Polakowskiej, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 5

Zdaniem komentatorów, uchwała zasługuje na aprobatę, należy jednak zwrócić uwagę na pewne ryzyko, jakie niesie ze sobą przyjęcie rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, gdyż bezkrytyczne umożliwienie członkom zarządu pełnienia jednocześnie funkcji pełnomocników rodzajowych spółki może w niektórych przypadkach doprowadzić do obejścia zasad jej reprezentacji. Możliwa jest sytuacja, w której każdemu z członków zarządu zostałyby udzielone kilka pełnomocnictw rodzajowych i w ten sposób wykonywałyby oni całą reprezentację w spółce. W takim przypadku, pomimo reprezentacji wieloosobowej, w istocie każdej czynności dokonywałby w imieniu spółki jeden z członków jej zarządu.

Przyjęte przez Sąd Najwyższy stanowisko może być ryzykowne również ze względu na charakter pełnomocnictwa. Zdaniem autorów trzeba zauważyć, że w praktyce mogą wystąpić także pełnomocnictwa wielorodzajowe, które uprawniają do wykonywania w imieniu mocodawcy kilku rodzajów czynności prawnych. Takie pełnomocnictwa mogą mieć zakres przedmiotowy zdecydowanie szerszy nawet od pełnomocnictw o charakterze ogólnym i tym samym obejmować niemal całą sferę zewnętrznej działalności spółki. W ocenie komentatorów, w celu uniknięcia dalszych kontrowersji towarzyszących poruszonej problematyce, *de lege ferenda* należy rozważyć uregulowanie jej w przepisach rangi ustawowej.

Aprobujące glosy do omawianej uchwały napisali także: J. Grykiel (MoP 2015, nr 4, s. 212) i K. Bilewska (OSP 2015, nr 4, poz. 40). Omówił ją również T. Szczurowski w „Przeglądzie orzecznictwa” (PUG 2015, nr 3, s. 19).

R.N.

1. Likwidacja przedsiębiorstwa państwowego i przejęcie pozostałego po niej mienia na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.) nie uzasadnia przypisanie długów przedsiębiorstwa Skarbowi Państwa.

2. Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia, ze względu na swoją uniwersalną rolę w systemie prawa, może stanowić – motywowane funkcjonalnie i aksjologicznie – uzupełnienie postępowania likwidacyjnego lub upadłościowego.

(wyrok z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 52/14, G. Misiurek, W. Katner, K. Tyczka-Rote, nie publ.)

Glosa

Pawła Księżaka, Glosa 2015, nr 3, s. 41

Glosa jest aprobująca.

Zdaniem autora, Sąd Najwyższy trafnie potwierdził znaczenie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia w odniesieniu do likwidacji przedsiębiorstwa państwowego, wyznaczając zarazem nowe obszary jej oddziaływania. Jednocześnie pokreślił, że kształtująca się nowa linia orzecznictwa, dopuszczająca rozliczenia na podstawie art. 405 k.c. w przypadku przejęcia mienia likwidowanego przedsiębiorstwa państwowego, wymaga ostrożnej oceny i równoczesnego, dokładnego rozważenia przesłanek ewentualnego roszczenia. W ocenie glosatora, Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, że oparcie nabycia korzyści na przepisie prawa (w tym przypadku art. 49 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych), nie zawsze wyłącza roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia. Nie będzie tak wtedy, gdy celem przepisu nie jest przeniesienie składnika ze stratą dla tego, kto wiązał z nim swoje uprawnienia. Przyjęciu podstawy roszczenia z art. 405 k.c. – zdaniem Sądu Najwyższego – nie stoi również na przeszkodzie okoliczność, że roszczenie nie zostało uwzględnione w postępowaniu prowadzącym do zakończenia bytu prawnego przedsiębiorstwa państwowego. W konsekwencji instytucja bezpodstawnego wzbogacenia może stanowić uzupełnienie postępowania likwidacyjnego lub upadłościowego.

Glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy trafnie zauważył, iż art. 49 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych nie może być rozumiany jako przepis stanowiący podstawę nabycia korzyści kosztem wierzycieli likwidowanego przedsiębiorstwa. Autor glosy podkreślił, że rolą tego przepisu jest jedynie uporządkowanie stanu prawnego po likwidacji, gdyż – jak przyznał – nie może pozostać majątek bez podmiotu i trzeba go przypisać do jakiejś osoby.

W konkluzji glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy trafnie dopuścić dochodzenie roszczenia niezaspokojonych wierzycieli zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego od Skarbu Państwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie oznacza to jednak przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za pierwotny dług; zakres roszczenia restytucyjnego jest inny, z reguły mniejszy (a nigdy nie większy), niż zakres pierwotnej wierzytelności.

P.G.

*

Jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (art. 305² § 2 k.c.).

(uchwała z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, [B. Ustjanicz](#), K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, OSNC 2015, nr 3, poz. 29; OSP 2015, nr 9, poz. 91; BSN 2014, nr 6, poz. 7; Rej. 2014, nr 8, s. 159; NPN 2014, nr 3, s. 111)

Glosa

Łukasza Strzępka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 9, poz. 91

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator przypomniał, że decyzja o zajęciu nieruchomości na cele publiczne nie tworzy żadnego prawa rzeczowego na tej nieruchomości.

Stwierdził, że sam fakt legitymowania się administracyjnoprawnym tytułem do ograniczenia prawa własności cudzej nieruchomości nie musi oznaczać wyłączenia możliwości powstania wzięci o charakterze cywilnym pomiędzy jej właścicielem a tym, na czyj wniosek decyzja została wydana. Wyraził zapatrywanie, że jest to specyficzna forma posiadania zależnego, którego źródłem nie jest stosunek prawnorzeczowy ani obligacyjny, lecz decyzja administracyjna. Zajął stanowisko, że uzyskanie decyzji o zajęciu nieruchomości nie wyklucza skutecznego wystąpienia z roszczeniem przewidzianym w art. 305² § 1 k.c. Za pozbawione znaczenia dla ustanowienia służebności przesyłu uznał źródło realizacji inwestycji (umowa cywilnoprawna, decyzja administracyjna, działanie samowolne). W jego ocenie, ważne jest samo istnienie urządzeń przesyłowych na nieruchomości.

M.P.

*

1. Z umowy o świadczenie przez osobę trzecią, uregulowanej art. 391 k.c., wynika zobowiązanie gwarancyjne przyrzekającego, które zabezpiecza inne zobowiązanie – podstawowe, będące przedmiotem zabezpieczenia. Przepis ten oparty jest na założeniu, że osoby trzeciej bez jej zgody nie można obciążyć obowiązkiem zaciągnięcia zobowiązania lub spełnienia świadczenia. Dopuszcza się wszystkie sposoby zaciągnięcia zobowiązania, w którym osoba trzecia będzie dłużnikiem, tj. zawarcie umowy, złożenie jednostronnego oświadczenia woli. Spełnieniem świadczenia będzie zadośćuczynienie obowiązkowi wynikającemu z długu, natomiast nie będzie zachowanie niewynikające z istniejącego stosunku prawnego.

2. Umowa uregulowana w art. 391 k.c. stanowi zabezpieczenie związane z istnieniem innych stosunków obligacyjnych i mające na celu umocnienie jego realizacji, a nie na nakłanianiu osoby trzeciej do zachowań niepolegających na świadczeniu, w rozumieniu art. 353 k.c.

(wyrok z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 29/14, M. Wysocka, W. Katner, E. Fijałkowska, Glosa 2015, nr 2, s. 19)

Glosa

Jacka Kraussa, Glosa 2015, nr 3, s. 47

Glosator zasadniczo zaaprobował tezę komentowanego orzeczenia, że wynikające z umowy o świadczenie przez osobę trzecią zobowiązanie gwarancyjne przyrzekającego, ma służyć zabezpieczeniu innego zobowiązania (podstawowego) i nie może znajdować zastosowania do zachowania osoby trzeciej, które nie jest ani spełnieniem świadczenia, ani zaciągnięciem zobowiązania. Autor poddał jednak krytyce taką wykładnię art. 391 k.c., z której wynika, że osoby trzeciej bez jej zgody nie można obciążyć obowiązkiem zaciągnięcia zobowiązania lub spełnienia świadczenia. Zgoda, a nawet wiedza osoby trzeciej nie należą do natury zobowiązania wynikającego z art. 391 k.c., które polega jedynie na przyjęciu ryzyka przyrzeczonego rezultatu. Glosator krytycznie ocenił brak przyjęcia właściwego rozwiązania zaistniałego w sprawie problemu, od czego – jego zdaniem – Sąd Najwyższy uchylił się przez ocenę zachowania osoby trzeciej, polegającego na zagwarantowaniu powstrzymania się jej od działalności konkurencyjnej, na podstawie odrębnej od art. 391 k.c. postaci umowy gwarancyjnej, możliwej w myśl zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Glosator krytycznie ocenił tezę, że art. 391 k.c. jest oparty na założeniu, iż osoby trzeciej bez jej zgody nie można obciążyć obowiązkiem zaciągnięcia zobowiązania lub spełnienia świadczenia. Podkreślił, że nie tylko zbędna jest zgoda osoby trzeciej na powstanie zobowiązania gwaranta (dłużnika) względem wierzyciela, ale osoba trzecia może wręcz nie wiedzieć o zaciągnięciu takiego zobowiązania gwarancyjnego przez dłużnika. Dla konstrukcji świadczenia przez osobę trzecią jakkolwiek stosunek prawny pomiędzy osobą trzecią a dłużnikiem jest bez znaczenia.

Glosator skrytykował ponadto wypowiedź Sądu Najwyższego, że art. 391 k.c. nie ma na celu spowodowania przez gwaranta jakiegoś zachowania osoby trzeciej, lecz ponoszenie ryzyka niezachowania się osoby trzeciej w określony sposób. Na tym, jak podkreślił, polega natura tego zobowiązania, zasadzająca się na przyjęciu przez gwaranta ryzyka braku stosownego rezultatu.

Głosę krytyczną opublikował J. Jastrzębski (Glosa 2015, nr 2, s. 19). Orzeczenie omówił także A. Szlęzak w artykule „Kilka uwag o umowach

gwarancyjnych – na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 9 października 2014 r., IV CSK 29/14”, PS 2015, nr 7–8, s. 7).

P.G.

*

Przewidziana w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 157) odpowiedzialność odszkodowawcza towarzystwa funduszy inwestycyjnych wobec uczestnika funduszu w związku z nieprawidłowym wykonywaniem zarządu aktywami tego funduszu mieści się w ogólnej konstrukcji odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.).

(wyrok z dnia 23 października 2014 r., I CSK 609/13, M. Bączyk, G. Miśurek, E. Fijałkowska, OSP 2015, nr 9, poz. 89; BSN 2014, nr 12, s. 14; MoP 2015, nr 18, s. 985; R.Pr., Zeszyty Naukowe, 2004, nr 1, s. 187)

Glosa

Aleksandra Chłopeckiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 9, poz. 89

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Odnosząc się do udowadniania utraconych korzyści autor stwierdził, że sąd nie może przyjąć na podstawie stwierdzenia inwestora, iż kupował on „w dołku” i sprzedawał „w górcie”. Zauważył, że to stwierdzenie byłoby kontrfaktyczne albo równoważne ze stwierdzeniem, że inwestor jest inwestorem wybitnym i ponadprzeciętnym, przy czym dowód takich cech obciąża inwestora. Dodał, że gdyby inwestor nie wskazywał na swoją przewagę decyzyjną nad zwykłym inwestorem, sąd powinien stosować metody uśrednione, określane *ad casum*. W jego ocenie, powoływanie biegłego wydaje się w takim przypadku mało zasadne, gdyż większość tego typu wskaźników ma charakter notoryjny i jest publikowana na oficjalnych stronach regulatora, giełdy czy stronach specjalistycznych portali internetowych.

W dalszej części opracowania glosator podkreślił, że błędna wycena jednego lub kilku elementów aktywów wpływa jedynie na formalną

wycenę jednostki uczestnictwa, a nie na jej wartość. Podniósł, że nie może powstać roszczenie o uzyskanie utraconych korzyści na skutek naruszenia przepisów prawnych lub regulacji kontraktowych. W konkluzji przyjął, że samo księgowo zawyżenie wartości aktywów funduszu nie stanowi przesłanki powstania szkody uczestnika funduszu, a umorzenie jednostki uczestnictwa po zawyżonej wartości byłoby uzyskaniem nienależnego świadczenia. W jego ocenie, nieuzyskanie tej wartości w wyniku niedokonanego umorzenia nie może być uznane za szkodę.

M.P.

prawo cywilne procesowe

Wspólnik spółki jawnej, który spełnił świadczenie na rzecz wierzyciela tej spółki, może żądać od innego jej wspólnika zwrotu odpowiedniej części tego świadczenia wraz z kosztami procesu wytoczonego przeciwko niemu, chyba że pozwany wspólnik skutecznie podniesie zarzut wadliwego prowadzenia procesu przez wspólnika pozwanego przez wierzyciela.

(uchwała z dnia 28 lutego 2013 r., III CZP 108/12, M. Romańska, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC 2013, nr 9, poz. 107; BSN 2013, nr 2, s. 11; MPH 2013, nr 3, s. 53; Rej. 2013, nr 3, s. 188)

Komentarz

Anny Paszek i Agnieszki Mikołajskiej, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 26

Komentarz jest aprobujący.

W ocenie autorek, Sąd Najwyższy przyjął koncepcję, zgodnie z którą powstanie kosztów procesu, gdy powodem jest wierzyciel spółki jawnej, a pozwanym sama spółka lub jej wspólnik, jest konsekwencją niespełnienia dobrowolnie świadczenia dochodzonego przez wierzyciela. Wysokość kosztów procesu zależy od postawy procesowej pozwanej spółki lub wspólnika oraz sposobu prowadzenia postępowania.

W komentarzu wyróżniono cztery sytuacje, od których zależy zakres roszczenia regresowego wspólnika spółki jawnej spełniającego świadczenie na rzecz wierzyciela takiej spółki, wobec drugiego wspólnika. Po pierwsze, wspólnik spółki jawnej, przeciwko któremu nie wystąpiono z powództwem, a który nie zgłosił interwencji ubocznej, nie może podnieść zarzutu, że wspólnik, który na podstawie orzeczenia zaspokoił wierzyciela spółki, wadliwie prowadził proces. Po drugie, jeżeli wspólnik nie podejmie obrony, a wierzyciel wystąpił tylko przeciwko niemu, to pozostali wspólnicy mogą w sprawie o roszczenie regresowe podnieść przeciwko niemu zarzut niewłaściwego prowadzenia spraw. Po trzecie, gdy pozwany wspólnik wda się w „usprawiedliwiony” spór co do istnienia wierzytelności i będzie musiał pokryć koszty procesu na rzecz wierzyciela, to będzie mógł następnie domagać się od pozostałych wspólników zwrotu kosztów. Po czwarte, wspólnik, który wie o niezaspokojonym zobowiązaniu spółki, a który nie zaspokoja tego zobowiązania w toku postępowania wytoczonego przeciwko innemu wspólnikowi, nie może zwolnić się od obowiązków zwrotu kosztów postępowania z tego względu, iż to nie przeciwko niemu toczył się proces. Taka możliwość pojawia się tylko wtedy, gdy wykaże, że wobec wierzyciela przysługiwały mu zarzuty osobiste.

Uchwałę omówili w przeglądach orzecznictwa: P. Popardowski (Glosa 2013, nr 4, s. 5) oraz T. Szczurowski (PUG 2014, nr 3, s. 19). Omówiła ją również E. Stan-Stanik w opracowaniu „Zakres roszczenia regresowego przysługującego wspólnikowi spółki jawnej, który spełnił świadczenie wynikające ze zobowiązania spółki” (MoP 2013, nr 11, s. 601).

B.W.

*

Na podstawie art. 271 pkt 1 k.s.h. przysługuje wspólnikowi roszczenie o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, bez względu na – mające charakter zabezpieczający powództwo o wyłączenie wspólnika (art. 266 § 1 k.s.h.) – zawieszenie go w wykonywaniu praw udziałowych w spółce na podstawie art. 268 k.s.h.

(wyrok z dnia 13 marca 2013 r., IV CSK 228/12, G. Misiurek, W. Katner, M. Szulc, Izba Cywilna 2014, nr 10, s. 56)

Komentarz

Magdaleny Wawrzonek i Agnieszki Mikołajskiej, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 31

Autorki przypomniały, że w literaturze prezentowany jest pogląd, iż zawieszenie wspólnika w wykonywaniu jego praw członkowskich w spółce może być dokonane w odniesieniu do praw udziałowych, natomiast nie może to być dokonane, gdy są to prawa przypisane osobiście wspólnikowi. Zawieszenie nie może być również dokonane w stosunku do obowiązków udziałowych wspólników. Wskazuje się, że w takiej sytuacji wszelkie obowiązki zarówno udziałowe i osobiste, jak również prawa osobiste, mogą być wykonywane.

Komentatorki zauważyły, że Sąd Najwyższy po raz pierwszy wypowiedział się co do tej kwestii, stwierdzając, iż zabezpieczenie udzielone na podstawie art. 268 k.s.h. nie pozbawia wspólnika tych praw, których wykonanie jest tylko zrealizowaniem legitymacji czynnej do wszczęcia postępowania sądowego, którego zakończenie przez stosowne orzeczenie stanowi o zasadności skorzystania z uprawnienia. Dotyczy to zwłaszcza takich postępowań, w których wspólnik broni swoich uprawnień uczestnictwa w spółce. Do nich należy roszczenie o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jeśli jest oparte na podstawie art. 271 pkt 1 k.s.h. i zawarte w tym przepisie przesłanki okazały się spełnione.

Autorki rozważyły również wytoczenie powództwa o rozwiązanie spółki jako najkorzystniejszy sposób wyjścia z długotrwałego i istotnego konfliktu.

M.M.

*

W ramach kognicji określonej w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1203) sąd rejestrowy może samodzielnie oceniać zgodność z prawem uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowiącej podstawę wpisu w rejestrze.

(wyrok z dnia 24 lipca 2013 r., III CNP 1/13, J. Gudowski, J. Górowski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2014, nr 4, poz. 43; BSN 2013, nr 11, s. 16, MoP 2014, nr 13, s. 701; NPN 2013, nr 4, s. 100; Rej. 2014, nr 4, s. 170)

Komentarz

Łukasza Sieczki i Mariusza Pniewskiego, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 36

Komentarz jest aprobujący.

Przedmiotem komentowanego orzeczenia był zakres kognicji sądu rejestrowego do badania prawidłowości podjęcia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej.

Odnosząc tezę komentowanego wyroku do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13 (OSNC 2014, nr 3, poz. 23) autorzy stwierdzili, że wyrok ten – wbrew niektórym głosom w doktrynie – nie jest sprzeczny ze wskazaną uchwałą. Na poparcie tej tezy przedstawili kilka argumentów. Po pierwsze, zagadnienie rozpatrzone w uchwale nie dotyczyło kognicji sądu rejestrowego i nie dotyczyło wykładni art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Po drugie, w orzeczeniu nie stwierdzono, że sąd rejestrowy, do czasu wydania orzeczenia stwierdzającego nieważność uchwały zgromadzenia wspólników lub akcjonariuszy, powinien uznawać ją za prawidłową.

W ocenie autorów, choć istnieje ryzyko rozbieżnej oceny prawnej tej samej uchwały, to znacznie bardziej niebezpieczna jest sytuacja, której sąd rejestrowy „bezrefleksyjnie” respektuje uchwały w oczekiwaniu na wyrok w przedmiocie nieważności. Autorzy zgłosili postulat zawieszania postępowania przez sąd rejestrowy w takiej sytuacji; jeżeli uchwała nie zostanie zaskarżona, sąd rejestrowy może oddalić wniosek o wpis w razie dostrzeżenia nieprawidłowości.

Głosę do wyroku opracował K. Tapek (Glosa 2015, nr 1, s. 48), a Z. Strus omówił go w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2014, nr 1–2, s. 177).

B.W.

*

1. Pozostanie niezlikwidowanego majątku spółki świadczy o przedwczesnym zakończeniu likwidacji i konieczności jej ponow-

nego podjęcia, z wyznaczeniem likwidatora (likwidatorów) i wpisania tej okoliczności do rejestru przedsiębiorców w odniesieniu do konkretnej spółki. Mimo wcześniejszego wykreślenia ma więc ona zdolność likwidacyjną, będącą odzwierciedleniem zdolności prawnej na tym etapie ujawnienia się spółki, a także zdolność sądową w zakresie dokończenia likwidacji.

2. Domaganie się wpisania likwidatorów oznacza uprawnienie z zakresu wpisu do rejestru podmiotu podlegającego rejestracji, który ze względu na jedną przyczynę prawną podlega wykreśleniu (pierwszy wniosek skarżących), a z uwagi na drugą przyczynę – podlega wykreśleniu tego wykreślenia i wpisaniu likwidatora (likwidatorów), co zawiera drugi wniosek pełnomocników wnioskodawcy. Jest to więc sprawa, która może być przedmiotem postępowania kasacyjnego, stosownie do art. 519¹ § 3 k.p.c.

(postanowienie z dnia 19 września 2013 r., I CZ 69/13, W. Katner, A. Piotrowska, B. Ustjanicz, nie publ.)

Komentarz

Damiana Dworka i Łukasza Sieczki, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 9

W ocenie komentatorów, poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu omawianego postanowienia usuwają wątpliwości powstałe na gruncie dotychczasowego orzecznictwa. W świetle omawianego postanowienia, w razie ujawnienia nieupłynnionego majątku spółki uprzednio zlikwidowanej i wykreślonej z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, należały powołać jej likwidatorów. Spółka taka może złożyć do rejestru wnioski o jej ponowne ujawnienie wraz z wpisem danych likwidatorów. Na postanowienie sądu drugiej instancji wydane w tym zakresie, stosownie do art. 519¹ k.p.c., przysługuje skarga kasacyjna. Powołani likwidatorzy powinni dokończyć proces likwidacji spółki, przede wszystkim upłynniając jej majątek, a następnie doprowadzić do wykreślenia jej z rejestru. Likwidatorzy przy upłynnianiu majątku spółki działają w charakterze jej reprezentantów.

R.N.

Do roszczeń o zapobieżenie szkodom spowodowanym ruchem zakładu górniczego (art. 99 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.) ma także zastosowanie art. 439 k.c.

(wyrok z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 101/13, T. Bielska-Sobkowicz, W. Katner, B. Ustjanicz, OSNC 2014, nr 10, poz. 104; OSP 2015, nr 6, poz. 57)

Glosa

Bartosa Rakoczego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 6, poz. 57

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator ocenił negatywnie pogląd o możliwości zastosowania art. 439 k.c. do tzw. szkód górniczych. Wskazał, że milczenie prawodawcy w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze co do bezpośrednio zagrożenia należy odczytywać jako brak powiązania skutku prawnego z bezpośrednio lub pośredniością zagrożenia tzw. szkodą górniczą, a nie jako nieuregulowanie charakteru związku przyczynowego. Zajął następnie stanowisko, że podmiot prowadzący zakład górniczy ponosi odpowiedzialność prewencyjną w sytuacji nie tylko bezpośredniego, ale również pośredniego zagrożenia tzw. szkodą górniczą. Zarzucił, że przez zabieg odpowiedniego zastosowania art. 439 k.c. wprowadził przesłankę bezpośredniego zagrożenia, która nie ma zastosowania z punktu widzenia szkód związanych z ruchem zakładu górniczego. Dodał, że zarówno problem zastosowania art. 439 k.c., jak i przedstawione przez niego poglądy pozostają aktualne na gruncie obecnie obowiązującego Prawa geologicznego i górniczego z 2011 r.

M.P.

*

Zastosowanie przez sąd polubowny prawa materialnego właściwego w sprawie podlega kontroli sądu powszechnego tylko

o tyle, o ile tego wymaga przeprowadzana z urzędu, zgodnie z zastrzeżoną w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzulą porządku publicznego, ocena wyroku sądu polubownego pod kątem jego ewentualnej sprzeczności z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego.

(wyrok z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13, K. Zawada, D. Dończyk, I. Gromska-Szuster, OSP 2015, nr 6, poz. 56; MoP 2014, nr 19, s. 1026)

Glosa

Aleksandry Orzeł, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 6, poz. 56

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka zauważyła, że uznanie przez Sąd Najwyższy zasady sprawiedliwości kontraktowej i zasady kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej za podstawowe elementy polskiego porządku prawnego jest próbą wyraźnego zakreszenia granic autonomii woli stron. Z aprobatą przyjęła włączenie tych zasad w zakres klauzuli porządku publicznego. Co do zasady zgodziła się również z poglądem przypisującym odpowiedzialności odszkodowawczej charakter kompensacyjny, zastrzegając, że nie dotyczy on kary umownej. Zauważyła, że miarkowanie kary umownej jest wyrazem zasady sprawiedliwości kontraktowej, a nie zasady kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej.

Dalsza część opracowania została poświęcona analizie przesłanek miarkowania kary umownej. Autorka zaakceptowała dopuszczenie przez Sąd Najwyższy możliwości obniżenia kary umownej w oparciu o przesłankę znacznego wykonania zobowiązania nawet w przypadku zastrzeżenia jej w umowie za zwłokę w wykonaniu całości świadczenia. Poparła również stanowisko, że w odniesieniu do przesłanki rażącego wygórowania badanie wysokości kary umownej powinno następować przy uwzględnieniu wysokości wynagrodzenia należnego stronie zobowiązanej do zapłaty kary umownej i wysokości szkody doznanej przez wierzyciela. Nie zgodziła się jednak z ujęciem tej szkody wyłącznie jako odszkodowania należnego na zasadach ogólnych, postulując uwzględnianie wszelkiej szkody wierzyciela wynikłej z niewy-

konania lub nienależytego wykonania zobowiązania głównego, tj. całości uszczerbków majątkowych i niemajątkowych poniesionych przez wierzyciela.

M.P.

*

teza oficjalna

Współuczestnictwo procesowe powodów występujących o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni produkcyjnej, której mocą podwyższono wkład podstawowy każdego z członków, jest współuczestnictwem formalnym.

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym"

Powodowie (...) występują ze sprawą opartą na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej i każdy z nich skarży uchwałę rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Między powodami zachodzi więc współuczestnictwo formalne.

(postanowienie z dnia 19 lutego 2014 r., V CZ 10/14, A. Górski, G. Miśiurek, A. Owczarek, nie publ.)

Komentarz

Marka P. Wędrychowskiego i Piotra Frelaka, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 33

Autorzy zauważyli, że w sprawach z zakresu prawa spółek dość często interes majątkowy spółki oraz pojedynczych wspólników lub akcjonariuszy związanych z jedną uchwałą może znacznie różnić się wartością, natomiast jest ona ustalana wyłącznie jedna w sprawie i tylko raz w toku całego postępowania; co do zasady, wskazuje ją powód w pozwie.

Możliwość ustalenia w jednej sprawie różnych wartości przedmiotu sporu dla każdej ze stron nie zyskało aprobaty autorów, gdyż może prowadzić do tego, że w inny sposób obliczane mogą być opłaty i że tylko jednej ze stron przysługiwałaby skarga kasacyjna.

M.M.

Osoba upoważniona w oddziale do reprezentowania przedsiębiorcy zagranicznego (art. 87 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 672 ze zm.), której dane zostały objęte wpisem tego oddziału do Krajowego Rejestru Sądowego, może udzielić pełnomocnictwa procesowego do zastępowania przedsiębiorcy zagranicznego w sprawach o roszczenia związane z działalnością tego oddziału.

(uchwała z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 103/13, J. Gudowski, A. Kozłowska, B. Ustjanicz, OSNC 2014, nr 12, poz. 119; BSN 2014, nr 2, s. 9; MPH 2014, nr 2, s. 37; Rej. 2014, nr 4, s. 167)

Glosa

Michała Makowskiego, Glosa 2015, nr 3, s. 74

Glosa jest krytyczna.

W ocenie glosatora, nie można zaakceptować tezy, że art. 87 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej zawiera autonomiczną regulację w zakresie reprezentacji przedsiębiorcy, nie-dającą się utożsamiać wprost z żadną z klasycznych konstrukcji prawa cywilnego, a w szczególności z pełnomocnictwem. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak wystarczającego uzasadnienia normatywnego dla przedmiotowego poglądu. W rezultacie prowadzi to do niebezpiecznych konsekwencji dla pewności obrotu prawnego.

Zdaniem glosatora, stanowisko Sądu Najwyższego, na mocy którego osoba upoważniona w oddziale do reprezentowania przedsiębiorcy zagranicznego ma status swoistego reprezentanta – „zastępcy” przedsiębiorcy zagranicznego, jest błędne. Nie znajduje wystarczającego uzasadnienia zarówno na płaszczyźnie wykładni językowej, celowościowej, jak i systemowej. Glosator wyraził pogląd, że nie można podzielić stanowiska Sądu Najwyższego, iż podstawę normatywną dla ustalenia statusu i zakresu osoby upoważnionej stanowi art. 39 pkt 4 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Jak zauważył, przepisy tej ustawy regulują jedynie obowiązek ujawnienia osoby reprezentanta, jego statusu i zakresu umocowania, co ma charakter deklaratoryjny i wtórny do czynności ustanowienia danej osoby jako reprezentanta przedsiębiorcy. W efekcie, ustalając status i zakres umocowania danego reprezentanta przedsiębiorcy, należy zawsze

ocenić treść czynności prawnej, której przedmiotem jest ustanowienie danej osoby jako umocowanej do reprezentacji przedsiębiorcy.

Glosator przyjął ponadto, że Sąd Najwyższy, dokonując przeglądu stanowisk reprezentowanych w doktrynie, trafnie zanegował możliwość objaśnienia statusu osoby upoważnionej w oddziale do reprezentacji przedsiębiorcy zagranicznego jako osoby pełniącej funkcję organu przedsiębiorcy, likwidatora lub przedstawiciela ustawowego. Sąd Najwyższy błędnie natomiast wyłączył możliwość ustalenia statusu wymienionej osoby na podstawie instytucji pełnomocnictwa i prokury, pomimo trafnego skądinąd założenia, że uprawnienie do reprezentowania przedsiębiorcy opiera się na oświadczeniach reprezentowanego przedsiębiorcy. Glosator pokreślił jednocześnie, że stanowisko Sądu Najwyższego nie eliminuje w praktyce wątpliwości związanych z zakresem umocowania reprezentanta, gdyż zakres reprezentacji odnoszony jest do pojęcia nieostrygo, jakim jest „kierowanie całokształtem działalności oddziału”, czy też reprezentacji „w zakresie spraw przedsiębiorcy zagranicznego skupionych w oddziale”.

W konkluzji autor glosy zauważył, że kreowanie przez Sąd Najwyższy nowej instytucji reprezentacji bez wystarczającej podstawy normatywnej nie przyczynia się do zwiększenia pewności obrotu prawnego.

Głosę opracował także Z. Kuniewicz (PUG 2015, nr 6, s. 38). Uchwała została omówiona również przez T. Szczurowskiego w „Przeglądzie orzecznictwa” (PUG 2015, nr 3, s. 17).

P.G.

*

teza oficjalna

Podział spółki akcyjnej przez tzw. wydzielenie może prowadzić do następstwa procesowego w rozumieniu art. 192 pkt 3 k.p.c.

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym”

Ogólne następstwo procesowe może nastąpić także jako prawna konsekwencja podziału bankowej spółki akcyjnej w postaci prze-

widzianej w art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. w związku z art. 124c ustawy z 1997 r. – Prawo bankowe. W tej sytuacji spółka przejmująca może wejść do toczącej się już sprawy z udziałem spółki objętej podziałem w miejsce spółki dzielonej (jako ogólny następca procesowy) bez koniecznego zezwolenia strony przeciwnej. Oznacza to stan zachowania legitymacji czynnej po stronie banku przejmującego, jeżeli stał się on jednocześnie ogólnym sukcesorem prawnym wierzytelności objętych pozwem (i planem podziału, art. 531 § 1 k.s.h.).

(wyrok z dnia 27 marca 2014 r., III CSK 181/13, M. Bączyk, I. Koper, K. Pietrzykowski, M.Pr.Bank. 2015, nr 3, s. 24)

Komentarz

Oskara Kowalewskiego i Damiana Staszewskiego, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 13

Według autorów, w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy odpowiedział na pytanie, czy przejmująca bankowa spółka akcyjna staje się sukcesorem jedynie w zakresie materialno-prawnym, czy także w zakresie procesowym, obejmując roszczenia przysługujące bankowej spółce akcyjnej przejmowanej w części. W zakresie podniesionej problematyki w doktrynie i w orzecznictwie istnieją dwa odmienne poglądy. Zgodnie z jednym, skutkiem podziału spółki kapitałowej przez wydzielenie jest tylko następstwo materialno-prawne, gdyż obowiązujące przepisy nie regulują tej kwestii w sposób inny niż zostało to przewidziane w ramach kodeksu postępowania cywilnego. Należy zatem uznać, że przepisy procesowe stanowią w tym zakresie regulację autonomiczną. Zgodnie z drugim stanowiskiem, możliwe jest wstąpienie w prawa strony trwającego postępowania na podstawie generalnej zasady następstwa materialno-prawnego, jeżeli spółka przejmująca stała się ogólnym sukcesorem prawnym wierzytelności objętych pozwem.

Sąd Najwyższy przychylił się do drugiego poglądu, co należy – zdaniem autorów – przyjąć pozytywnie. Dokonanie podziału przez wydzielenie, co do zasady, polega na wyodrębnieniu i przeniesieniu funkcjonalnie powiązanych składników majątku i praw spółki dzielonej. Zasadne w takim wypadku jest, aby bank przejmujący uzyskał legitymację czynną do przystąpienia na prawach strony w zawistych postępowaniach, jeżeli

w drodze sukcesji generalnej nabył prawa do wierzytelności objętych planem połączenia i złożonym uprzednio pozwem.

Komentowany wyrok omówił M. Bączyk w „Przeglądzie orzecznictwa” (M.Pr.Bank. 2015, nr 2, s. 58).

R.N.

*

teza oficjalna

Podstawą powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z uchwały rady nadzorczej spółki kapitałowej jest art. 189 k.p.c.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

Skoro powództwo o ustalenie jest jedynym instrumentem jurydycznym eliminacji wadliwej uchwały rady nadzorczej z obrotu prawnego, to zakres żądań możliwych do sformułowania na podstawie art. 189 k.p.c. musi obejmować zarówno żądanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego będącego (niebędącego) następstwem powzięcia uchwały przez radę nadzorczą, jak również żądanie stwierdzenia nieważności tej uchwały, zwłaszcza, że pierwsze z obu wymienionych żądań wynika wprost z brzmienia omawianego przepisu.

(wyrok z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 300/13, B. Ustjanicz, D. Dończyk, Z. Kwaśniewski, OSNC-ZD 2015, nr C, poz. 33; BSN 2014, nr 5, s. 15; MoP 2015, nr 6, s. 306)

Komentarz

Jana Sakławskiego, Monitor Prawniczy 2015, nr 13, dodatek, s. 14

Autor poparł stanowisko Sądu Najwyższego, który dokonał szerokiej wykładni możliwości, jakie daje powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.), nie ograniczając ich jedynie do badania samej uchwały stanowiącej źródło zakwestionowanego stosunku prawnego.

Komentator skrytykował możliwość abstrakcyjnego zaskarżania uchwał rad nadzorczych oraz zarządów spółek kapitałowych ze względu

na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, bez konieczności wskazywania konkretnej zasady naruszonej w danej sprawie. Zdaniem autora, wskazanie takie jest niezbędne, gdyż w przeciwnym wypadku nie może zostać przeprowadzona ocena danej czynności, samo bowiem ustawowe pojęcie zasad współżycia społecznego ma charakter zbyt ogólny, aby móc wywieść z niego jednoznaczną normę wskazującą, które czynności są z nim zgodne, a które sprzeczne.

Nie znalazło aprobaty komentatora stanowisko Sądu Najwyższego, który uzależnił ważność czynności dokonywanych przez organy spółki kapitałowej od wykonania zobowiązania powstałego między jej akcjonariuszami. O ile orzeczenie takie miałoby uzasadnione podstawy w przypadku spółek osobowych, o tyle – zdaniem autora – nie może zostać uznane za poprawne w przypadku spółek kapitałowych, gdyż porozumienie zawarte pomiędzy akcjonariuszami zobowiązuje jedynie jego strony. Spółka kapitałowa, a w szczególności spółka akcyjna, może nie znać treści takiego porozumienia lub w ogóle nie wiedzieć o jego istnieniu.

M.M.

*

teza oficjalna

W sprawie o zaprzeczenie ojcostwa wytoczonej przez prokuratora po upływie terminu przewidzianego w art. 63 k.r.o. pozwany ojciec dziecka może wnieść apelację od wyroku oddalającego powództwo.

teza opublikowana w OSP

Pozwany ojciec dziecka, któremu w dacie wytoczenia powództwa przez prokuratora upłynął określony w art. 63 k.r.o. termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, może zaskarżyć apelacją wyrok oddalający powództwo prokuratora o zaprzeczenie ojcostwa.

(wyrok z dnia 3 października 2014 r., V CSK 281/14, M. Romańska, I. Koper, A. Owczarek, OSNC 2015, nr 9, poz. 106; OSP 2015, nr 6, poz. 58; BSN 2015, nr 1, s. 9)

Glosa

Joanny Bodio, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 6, poz. 58

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka zauważyła, że prokurator, wytaczając powództwo o zaprzeczenie ojcostwa, realizuje własne prawo do skargi, niezależne od prawa innych osób. Stwierdziła, że upływ terminu do wniesienia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez byłego męża matki nie stanowi przeszkody do wszczęcia procesu o to samo roszczenie przez prokuratora. Wskazała na brak wątpliwości w nauce co do tego, że uprawnienie (legitymacja) do zaskarżenia orzeczenia nie jest odpowiednikiem ogólnej legitymacji procesowej, a jego istnienie nie zależy od relacji danego podmiotu do przedmiotu sporu, lecz od relacji skarżącego do postępowania, w którym wydano zaskarżone orzeczenie. Dostrzegła również interes prawny byłego męża matki dziecka w zaskarżeniu wyroku w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa przejawiający się m.in. w tym, że rozstrzygnięcie w przedmiocie stosunków prawnych pomiędzy domniemanym ojcem a dzieckiem wchodzi w zakres „życia osobistego” ojca. Doszła do wniosku – zbieżnego ze stanowiskiem Sądu Najwyższego – że upływ terminu ustanowionego w art. 63 k.r.o. nie wpływa na możliwość zaskarżenia przez pozwanego wyroku wydanego w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa z powództwa prokuratora. Uznała, że pozwany, wnosząc środek zaskarżenia, nie zastępuje prokuratora, lecz realizuje własne prawo do zaskarżenia niekorzystnego dla siebie wyroku.

M.P.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2015, NR 11

Obowiązywanie art. 9 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. Nr 17, poz. 71 ze zm.; art. 16 ust. 3 i 4 w tekście jednolitym: Dz.U. z 1989 r. Nr 58, poz. 348 ze zm.) nie stanowiło przyczyny zawieszenia biegu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości objętych art. 9 ust. 1 (art. 16 ust. 1) tej ustawy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 15 kwietnia 2015 r., III CZP 82/14, H. Pietrkowski, D. Dończyk, M. Kocon, A. Kozłowska, A. Owczarek, M. Szulc, K. Zawada, OSNC 2015, nr 11, poz. 126)

*

Stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, T. Ereciński, J. Gudowski, B. Myszka, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC 2015, nr 11, poz. 127)

Dopuszczalna jest skarga na orzeczenie referendarza sądowego o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie (art. 510 § 1 i art. 398²² § 1 k.p.c.).

(uchwała z dnia 11 grudnia 2014 r., III CZP 85/14, J. Gudowski, D. Dończyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2015, nr 11, poz. 128)

*

W sprawie o stwierdzenie zasiedzenia niedopuszczalna jest apelacja od postanowienia w zakresie niezawierającym rozstrzygnięcia co do części nieruchomości objętej żądaniem wnioskodawcy.

(uchwała z dnia 11 grudnia 2014 r., III CZP 94/14, J. Gudowski, D. Dończyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2015, nr 11, poz. 129)

*

Właściciel nieruchomości, który udostępnia jej elementy (elewację, ogrodzenie) w celu umieszczenia wielkopowierzchniowego ogłoszenia naruszającego dobra osobiste osoby trzeciej, może być uznany za sprawcę tego naruszenia, jeżeli wie, że treść ogłoszenia naruszy dobra osobiste tej osoby.

(wyrok z dnia 6 listopada 2014 r., II CSK 117/14, A. Górski, K. Pietrzykowski, B. Trębska, OSNC 2015, nr 11, poz. 130)

*

Roszczenie o uznanie umowy za bezskuteczną (art. 59 k.c.) może być dochodzone przeciwko stronie umowy zawartej z pokrzywdzeniem powoda dopóty, dopóki istnieje obowiązek świadczenia na jej rzecz na podstawie tej umowy oraz dopóki prawo będące przedmiotem świadczenia znajduje się w majątku drugiej strony tej umowy.

(wyrok z dnia 7 listopada 2014 r., IV CSK 77/14, A. Owczarek, M. Bączek, I. Koper, OSNC 2015, nr 11, poz. 131)

*

1. W postępowaniu grupowym – w sprawach o roszczenia pieniężne z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej banku,

w których powództwo ograniczono do żądania ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej banku wobec kredytobiorców – dopuszczalna jest incydentalna kontrola postanowień stosowanego przez bank wzorca umownego (art. 385¹ k.c.).

2. Uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego przewidującego zmienną stopę oprocentowania kredytu za niedozwolone (art. 385¹ § 2 k.c.) nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu.

3. Umieszczenie we wzorcu umownym postanowienia niedozwolonego nie stanowi naruszenia art. 354 k.c. przez podmiot postępujący się tym wzorcem.

*(wyrok z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, K. Strzelczyk, M. Ba-
czyk, B. Myszka, OSNC 2015, nr 11, poz. 132)*

*

W sprawie o zwrot kosztów opieki medycznej udzielonej w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej droga sądowa jest niedopuszczalna także po implementacji dyrektywy Parlamentu i Rady 2011/24 UE z dnia 9 marca 2011 r. w sprawie stosowania praw pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej (Dz.Urz. UE L Nr 88, s. 45 ze zm.).

*(postanowienie z dnia 28 maja 2015 r., III CZP 26/15, I. Gromska-
Szuster, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC 2015, nr 11, poz. 133)*

INFORMACJE

W dniach 2–4 września 2015 r. sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej Teresa Bielska-Sobkowicz oraz członek Biura Studiów i Analiz dr hab. Konrad Osajda wzięli udział w konferencji zorganizowanej przez European Law Institute w Wiedniu. Celem konferencji było podsumowanie wyników realizacji projektów prowadzonych przez Instytut oraz wytyczenie nowych kierunków badań.

Europejski Instytut Prawa (www.europeanlawinstitute.eu) – na wzór American Law Institute – łączy specjalistów z zakresu różnych dyscyplin prawnych zainteresowanych szczególnie wpływem na nie prawa europejskiego i ma na celu pomoc ekspercką przy tworzeniu i zmienianiu tego prawa przez instytucje Unii Europejskiej, głównie przez przygotowywanie opinii i memorandumów. Prowadzi też zaawansowane badania prawno-porównawcze dotyczące zwłaszcza wpływu prawa unijnego na prawo krajowe państw członkowskich Unii Europejskiej.

Na konferencji dyskutowano m.in. nad następującymi kwestiami: obrót utworami w formie elektronicznej na jednolitym rynku europejskim, od międzynarodowych reguł postępowania cywilnego opracowanych przez UNIDROIT do European Rules of Civil Procedure, dostęp do osobistych dóbr cyfrowych (np. kwestia dostępu do kont poczty internetowej czy facebook'a po śmierci ich właściciela), w kierunku zwiększania swobody podmiotów w europejskim prawie rodzinnym i spadkowym, postępowanie restrukturyzacyjne w ujęciu prawno-porównawczym. Udział w konferencji ponad 200 prawników – sędziów, naukowców oraz praktyków z niemal wszystkich krajów europejskich

oraz m.in. z USA, Japonii i Kanady – sprzyjał wieloaspektowej ocenie omawianych problemów.

*

W dniach 8–10 września 2015 r. delegacja Sądu Najwyższego uczestniczyła w 12. Spotkaniu Stałej Konferencji Prezesów Sądów Najwyższych państw Grupy Wyszehradzkiej, Chorwacji i Słowenii, które odbyło się w Bratysławie. Sąd Najwyższy reprezentowała Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf oraz sędziowie Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz z Izby Cywilnej i Dariusz Świecki z Izby Karnej. Tegoroczna Konferencja organizowana przez Sąd Najwyższy Republiki Słowacji była poświęcona prawu azylowemu oraz rekodyfikacji prawa cywilnego.

*

W dniach 22–23 września w centrum konferencyjnym Pałacu Ossolińskich w Sterdynie odbyła się konferencja sędziów Sądu Najwyższego poświęcona omówieniu ustrojowej pozycji Sądu Najwyższego. Konferencję otworzyła Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf. Z ramienia Izby Cywilnej referat pt. „Sąd Najwyższy. Pozycja ustrojowa, funkcje i zadania” wygłosił sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski. Pozostałe referaty przedstawili: dr hab. Ryszard Piotrowski z Uniwersytetu Warszawskiego („Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego. Zarys problematyki”), sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku prof. dr hab. Walerian Sanetra („Sąd Najwyższy – jedność i specjalizacja”), sędzia Sądu Najwyższego prof. dr hab. Jacek Sobczak („Rola i zadania Sądu Najwyższego”) oraz sędzia Sądu Najwyższego Andrzej Tomczyk.

*

We wrześniu jubileusz 25-lecia pracy zawodowej obchodził Pan Paweł Suski, radca prawny – starszy specjalista w Sądzie Najwyższym.

Dane statystyczne – wrzesień 2015 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2075	341	298	-	17	2	31	-	181	67	2118
3.	CZP w tym:	39	6	8	7	-	-	-	-	-	1	37
	art. 390 k.p.c.	32	4	6	5	-	-	-	-	-	1	30
	skład 7-miu	6	2	2	2	-	-	-	-	-	-	6
	pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	124	37	42	-	20	1	7	-	-	14	119
5.	CO w tym:	2	59	48	-	-	-	-	-	-	48	13
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	2	59	48	-	-	-	-	-	-	48	13
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	144	26	14	-	-	-	-	1	1	12	156
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	2384	469	410	7	37	3	38	1	182	142	2443

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Pożegnanie	3
Uchwały	10
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	16
Glosy	24
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2015, nr 11	60
Informacje	63
Dane statystyczne	65

